

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK  
POLSKIEJ  
EMIGRACJI

30 I 1994

Nr 4 (1628) Rok XXXVI

FRANCJA 6,00 FF.

BELGIA 36 FB.

NIEMCY 1,80 DM.

## DEMOGRAFICZNA DEPRESJA

### Jest nas 38,5 miliona

38,5 miliona liczy ludność Polski. Od kilku lat obserwowana jest malejąca dynamika demograficzna Polski. Spowodowana jest ona przede wszystkim silnym spadkiem liczby urodzeń. W roku 1980 urodziło się w Polsce 692.798 dzieci, w roku 1990 już 545.817, a w roku 1993 tylko 496 tys. dzieci, to jest około 18 tys. mniej niż w roku 1992. W rezultacie przyrost naturalny ludności, który jeszcze w 1980 r. wynosił 9,6 promila, w 1990 r. osiągnął zaledwie 4,1 promila, a przyrost rzeczywisty (po uwzględnieniu migracji zagranicznych) wyniósł 3,8 promila, (a więc osiągnął poziom najniższy od 1948 r.).

W 5 województwach liczba ludności zmniejsza się. Są to województwa: warszawskie, łódzkie, gdańskie, krakowskie, katowickie. Demografowie z roku na rok korygują prognozy demograficzne, a te w zestawieniu z rzeczywistością wskazują, że przewidywania i tak były nazbyt optymistyczne.

Obserwuje się także wysoki, rosnący współczynnik zgonów. Na tle innych krajów europejskich, Polska ma wysoki wskaźnik umieralności niemowląt (w 1990 r. wyniósł on 19,4 promila). Polska ma także jedną z najwyższych w Europie nadumieralność mężczyzn w wieku produkcyjnym. Najczęstszą jej przyczyną są tzw. choroby cywilizacyjne (choroby krążenia, nowotwory, urazy, zatrucia). Obserwujemy także stały wzrost wypad-

ków drogowych, zabójstw i samobójstw. Do liczby zgonów należy niestety dodać ciemną liczbę zabójstw dzieci poczętych a nie narodzonych, których liczba sięga kilkuset tysięcy istnień ludzkich rocznie.

Od 4 lat obserwujemy w Polsce przyrost ludności poniżej poziomu reprodukcji prostej. Nie mamy już nawet prostej zastępowalności pokoleń.

Dlatego też, pod względem liczby ludności, Polska zajmuje zaledwie 8 miejsce w Europie: po Rosji, liczącej 148,7 mln ludności; Niemczech - ponad 80 mln; Włoszech, Wielkiej Brytanii i Francji - każdy z tych krajów liczy ponad 57 mln; Ukrainie - 52 mln; oraz Hiszpanii, w której liczba ludności niewiele przewyższa Polskę i wynosi 39 mln.

Polska tworzy naturalny pomost między Wschodem i Zachodem. W tak newralgicznym punkcie Europy nie ma miejsca na próżnię demograficzną. Jako suweren własnego losu może ostać się jedynie naród prężny gospodarczo i kulturowo. Bardzo pożytecznym byłoby przypomnienie sobie całego nauczania śp. Prymasa Tysiąclecia ks. kard. St. Wyszyńskiego. Zacytujmy tylko jedno zdanie tego wielkiego Prymasa Polski. Oby przyczyniło się do obudzenia naszych polskich sumień: "Naród zabezpiecza się bardziej w rodzinie niż przez granice państw".

Ks. Wacław SZUBERT

### W NUMERZE M. IN.:

- **PIERWSZE OBJAWIENIA**
- **Z LOURDES PISZE**  
KS. JÓZEF MUSIAŁ  
(str. 2)
- **WYPEŁNIĆ WSZYSTKO  
WEDŁUG PRAWA BOŻEGO**
- **LIST BISKUPÓW O RODZINIE**  
(str. 4 - 5)
- **SYSTEM UBEZPIECZEŃ  
NA TERENIE UNII EUROPEJSKIEJ**
- **PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA**  
DARIUSZ DŁUGOSZ  
(str. 7)
- **"PANI JANINA"**  
- WYWIAD Z J. HABELĄ-JUIN  
JADWIGA DĄBROWSKA  
(str. 8)
- **Z ROKU NA ROK... CZECHY**
- **KOLEJNY ARTYKUŁ**  
HISTORYCZNY  
PROF. JANA ST. MYCIŃSKIEGO  
(str. 9)
- **ILE POLSKA MA LAT**  
FELIETON J. KLECHTY  
(str. 10)
- **TRĄBKA CLINTONA**  
FELIETON P. OSIKOWSKIEGO  
(str. 16)



## Z KRAJU



Rząd uznał decyzję o "partnerstwie dla pokoju", która została podjęta podczas szczytu NATO w Brukseli za krok niewystarczający. Strategicznym celem pozostaje nadal pełne członkostwo Polski w Pakcie Północnoatlantyckim. Tym nie mniej minister A. Olechowski stwierdził na konferencji prasowej po powrocie z Pragi, że *Polska jest teraz bezpieczniejsza i bliżej NATO.*

□ Prezydent Lech Wałęsa zabrał głos na temat czeskiej decyzji samodzielnego starania się o przyjęcie do NATO: *W trudnych chwilach trzeba solidarności, tutaj jednak ktoś wspólny cel podporządkowuje partykularnym interesom.*

□ Wizytę w Polsce złożył minister spraw zagranicznych Węgier G. Jeszenszky. Rozmawiano o problemach bezpieczeństwa w Europie środkowej.

□ Trójporozumienie PC, ZChN i PL zapowiedziało zwołanie wspólnej konferencji nt. bezpieczeństwa narodowego Polski.

□ Minister Leszek Miller, wiceprzewodniczący SdRP obarczył odpowiedzialnością za napięcia wynikłe wokół ratyfikacji Konkordatu, działający w pośpiechu rząd H. Suchockiej.

□ Rada Radiofonii i TV apeluje o szybką odbudowę masztu nadawczego w Gąbinie. Niewykorzystywanie przez Polskę międzynarodowego pasma może doprowadzić do jego utraty na rzecz innego kraju.

□ Były Prezes Radia i TV Janusz Zaorski, któremu Najwyższa Izba Kontroli zarzuciła szereg uchybień, został mianowany doradcą Prezydenta ds. mediów.

□ Przewodniczącym BBWR został wybrany kardiochirurg prof. Zbigniew Religa.

□ Wg ankiety OBOP 80% społeczeństwa ufa wojsku, 54% obdarza zaufaniem rząd, a tylko 31% prezydenta.

□ Wg innej ankiety, aż 36,6% żołnierzy zawodowych czyta regularnie tygodnik "Nie" wydawany przez Jerzego Urbana.

## PIERWSZE OBJAWIENIA W LOURDES

Przed nami dzień 11 lutego - Święto Matki Bożej z Lourdes, zatwierdzone w liturgii Kościoła w cztery lata po słynnych Objawieniach Niepokalanej w 1858 roku.

Wydarzenia z owego dnia poprzedzone były długim przygotowaniem - trzyletnim pobylem Bernadety w rodzinie swej karmicielki i chrzestnej w Bartres.

Na rozległych wzgórzach - słuchała wołania nieba, ona córka ubogiego młynarza Franciszka. Czuła się kochaną przez rodziców, ale też wiedziała dobrze, że jest *jeszcze jedną gębą do karmienia* - jak ją nazywano. Pragnęła chleba, białego chleba, jak doradzał lekarz, ale rodziców nie było na to stać. Ojciec, gdy pracował, mógł zarobić na dzień 1 franka 20 centymów, a biały chleb kosztował półtora franka. Nie jeden raz więc była głodna, nie jedną noc spędziła w stajni wraz z owcami, bojąc się wracać do oddalonego domu swej chrzestnej. Zresztą i chrzestna nie miała dla niej dobrego serca. Ze złością uczyła Bernadetę katechizmu, przynaglona upomnieniem kuzyna, kapłana, który zganił rodzinę za zaniedbanie przygotowania dziecka do Pierwszej Komunii Świętej.

Bernadeta miała już czternaście lat. Nie umiała ani czytać, ani pisać. Umiała natomiast dobrze się modlić na różańcu, z którym nigdy się nie rozstawała.

Po Bożym Narodzeniu - w styczniu powróciła do Lourdes z jednym pragnieniem, aby iść do szkoły, aby uczyć się na katechizm i w ten sposób dostąpić radości przyjęcia Pierwszej Komunii Świętej.

W połowie stycznia roku 1858, a więc na miesiąc przed Objawieniami, została przyjęta do szkoły - Hospicjum sióstr w Nevers (w pobliżu dworca kolejowego).

Warunki mieszkaniowe rodziny były nadzwyczaj trudne. Zamieszkiwali opuszczone więzienie miejskie (Cachot) przy wąskiej uliczce Petits Fosses. Izba z podłogą kamienną, po której hulał wiatr. Niewiele rzeczy, które przynieśli z poprzedniej nory - *bieliznę pod ręką i garnek w drugiej.*

11 lutego, w czwartek przed Popielcem po powrocie ze szkoły dzieci poszły zbierać chrustu w dolinie Gawy, gdzie rzeka wprost ociera się o Stare Skały (Massabielle).

Poszła Bernadeta ze swą młodszą o dwa lata siostrą Antosią, oraz Janka, córka sąsiadów. Dobiegają do końca starej

ścieżki. Teraz trzeba się zatrzymać, aby zdjąć saboty (drewniaki) i przeskoczyć kanał tuż wpływający do Gawy.

*Wtem wicher gwałtowny zaszumił od skał... zakolysały się topole i poruszyły jeżyny na urwisku skalnym. Spojrzała - i nie wierząc przeciera oczy - Oto przedziwna jasność, która tworzy wyraźną postać cudownej Pani. Bernadeta powtarzać będzie zawsze ten sam szczegół: *Ujrzałam światłość - a potem Panią w bieli, z niebieską przepaską i żółtymi różami w stopach. Uwier mi Antosiu - wyznała w drodze do domu - że w tym czasie widzenia nie byłam zdolna nawet przeźegnać się, ale gdy Pani uczyniła znak krzyża i ja podniosłam rękę i strach minął...**

W domu powie: *Pani była prawie tego samego wzrostu, co ja. Klaniając się, pozdrowiała mnie. Była uśmiechnięta... a ja wciąż przecierałam oczy. Jak bardzo chciałabym jeszcze tam powrócić...*

Gdy dzieci przejęte były owym widzeniem, rodzice w domu nie dali temu wiary. Mama Bernadety stwierdziła stanowczo: *Moje dziecko, przywidziało ci się! To niemożliwe... chyba, że ktoś z naszych rodziców zza świata żąda pomocy. Trzeba się więc za nich pomodlić.*

Tak zaczęła się radosna, a zarazem smutna historia życia Bernadety. Jedni będą słuchać jej wyznań z przejęciem i wiarą, inni będą kpić i oskarżać ją o *głupoty.*

W niedzielę po zakończonej Mszy świętej w kościele parafialnym, dzieci zabiorą wodę święconą i pobiegną do Groty. Bernadeta będzie tam pierwsza. Uklęknie na tym samym miejscu, co poprzednio i zacznie modlitwę na różańcu. Obok niej klękną pozostałe dzieci. Podczas modlitwy powtórzy się widzenie: *Zobacz, zobacz, tam jest ta sama Pani. Ma różaniec w prawej ręce. Patrzy na nas i uśmiecha się - podnosi oczy ku niebu, pozdrowia nas...*

Pani będzie wciąż uśmiechnięta, da znak dziecku, aby zbliżyło się ku Niej. Tak urzeknie niebieską pięknnością serce dziecka, iż zapomni o świecie, o wszystkim. Zatopiona w ekstazie widzieć będzie niebo.

I tak jak w tamtych dniach, tak i dziś przychodzą tłumy, aby ujrzeć człowieka klęczącego przed Niepokalaną i samemu tam uklęknąć.

Ks. Józef Musiał





# LITURGIA SŁOWA

4 NIEDZIELA ZWYKŁA, ROK B

## PIERWSZE CZYTANIE

Pwt 18, 15-20

Czytanie z Księgi Powtórzonego Prawa

Mojżesz tak przemówił do ludu: *Pan Bóg twój wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. Właśnie o to prosisz Pana Boga swego na Horebie, w dniu zgromadzenia: "Niech więcej nie słucham głosu Pana Boga mojego i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł". I odrzekł mi Pan: **Dobrze powiedzieli. Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. Jeśli ktoś nie będzie chciał słuchać moich słów wypowiedzianych w moim imieniu, Ja od niego zażądaję zdania sprawy. Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w***

*imieniu bogów obcych, taki prorok musi ponieść śmierć.*

## DRUGIE CZYTANIE

1 Kor 7, 32-35

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek bezżenny troszczy się o sprawę Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawę świata, o to, jak by się przypodobać żonie. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawę pana, o to, by była święta i ciałem, i duchem. Ta zaś, która wyszła za męża, zabiega o sprawę świata, o to, jak

by się przypodobać mężowi. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu.

## EWANGELIA

Mk 1, 21-28

† Słowa Ewangelii według świętego Marka

W mieście Kafarnaum Jezus wszedł do synagogi i nauczał. Zdumiewali się Jego nauką; uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: *Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży.* Lecz Jezus rozkazał mu surowo: **Milcz i wyjdź z niego.** Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: *Co to jest? Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są mu posłuszne.* I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.

Można by rzec, że Chrystus jest czymś więcej niż tylko prorokiem... O wiele przewyższał skrybów i uczonych w Piśmie, gdy wyjaśniał, o wiele przewyższał proroków, gdy pouczał. Robił to jak nikt dotąd, jak Ktoś, kto ma władzę nad wypowiedzianym słowem i nad słuchaczami. Budził zazdrość, potem nienawiść tych, którzy w swej pysze byli przekonani, że wiedzą najlepiej i mają do dyspozycji wszelkie środki przekonywania...

Prosty czciciel Boga wołał w zachwycie: Prorok wielki powstał wśród nas! Bóg nawiedził lud swój! To zaś jego przekonanie uzupełnił - w odpowiedzi na pytanie Mistrza - Apostoł Piotr: **Tys jest Chrystus, Syn Boga żywego!** Tak jak głosiły przez wieki prorockie nauki Starego Testamentu: **Sam Bóg zastąpił na ziemię, aby zbawić swój lud od grzechu...**

Prawda, zawarta w wyznaniu Piotra, bywała niejednokrotnie podważana w ciągu wieków. Bóg dopuszczał do tego, Chrystus zdaje się zgadzać na to, by móc do nas także skierować pytanie: za kogo dzisiaj ludzie mnie uważają... **wy za kogo mnie dzisiaj uważacie?**

Ówczesni znawcy i badacze Biblii byli przekonani, że Dziecię cudownie w Betlejem narodzone zostało zgłodzone mleczem ślepacza herodowego. Ta świadomość uspakajała ich sumienie, gdy knuli spisek z faryzeuszami i starszymi ludu przeciw Niemu. Echa Jego nauki i dyskusje z Nim na żywo budziły w nich strach: bo może to jednak On, zapowiadany Mesjasz... We wszelaki sposób próbowali odwieść ludzi od Ich zachwyty, przekonywali, że to pewnie jakiegoś niespotykanego dotąd *Zjawisko*, ale nie Mesjasz, nie Jezus, przez którego Bóg daje zbawienie ludziom..., zakazywali mówić o Nim publicznie, straszyli... Ich wykształcony rozsądek ludzki okazał się nieadekwatnym Instrumentem w dziedzinie Objawienia Bożego... okazał się złym doradcą... Natomiast stał się właściwym Instrumentem dla dokonania zdrady i wydania wyroku śmierci na Spełnienie oczekiwanych przez wieki Nadziei!... Śwym zarozumiałstwem zabili Mesjasza według ciała. (Jego Boża Moc zapanowała nad śmiercią i przez smartwychwstanie odniosła ostateczne zwycięstwo.)

Może to istotna cecha badaczy Biblii: zabijają Boga i niszczyć fundamenty religii, którą głoszą... Sposób ich podejścia do Rzeczy przypomina sport na płaszczyźnie Objawienia... czasem zręczną żonglerkę wyrażeniami biblijnymi, nie zaś prawdziwą wiarę! To tylko piaszcz, który tę niewiarę przykrywa, uwodzi i niepokoi wierzących w Chrystusa, choć nie-uczonych w Piśmie.

Św. Jan Ewangelista w swoim Liście pisze, że wraz z Chrystusem zwycięża świat (bywa odkupiony) ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym... I dalej: **Kto zaś w to nie wierzy, zarzuca Bogu kłamstwo (twierdzi, że Bóg jest kłamcą).** To sam Bóg zapowiedział przez proroków, iż Mesjasz będzie Synem Bożym, Sam obwieścił światu: **Tys jest mój Syn Umilowany!... I kazał,**

by Jezus tak nauczał, tak działał jak Bóg i tak siebie nazywał. Wprowadził ciało Jego ludzkiej natury ograniczając swobodę działania i bycia Bogiem na ziemi, nie mniej to *Bycie Bogiem* wychodziło z Niego przy każdym zetknięciu się z Nim...

Starzy szperacze - uczeni w Piśmie - odważyli się zabić ciało Chrystusa. Pożalowali tego, bo wtedy i im udowodnił, kim jest... **Dzisiejsi badacze Biblii zaatakowali Chrystusa z Innej strony: zrobili zamach na Jego Bóstwo!** Swolm wyrafinowanym zestawem cytatów biblijnych odważają się **bluźnić przeciw Bogu**, zarzucając Mu fałszywe świadectwo o swolm Synu i - konsekwentnie na usługach Złego - **pchają się z tym bluźnierstwem do domów, do serc, do wiary ludzi**, którzy przyjęli prawdę o Chrystusie i w jej promieniach przejęć przez życie pragną, jak też w jej blaskach przekraczać próg wieczności. Chrystus to przewidywał i przestrzegał: *przyjdą do was tacy, którzy w moim imieniu będą bluźnić Bogu, aby was odwieść od Prawdy ... Czuwajcie więc!*

**Co zaś do samej Prawdy - to Ona jest nieśmiertelna.** Można próbować ją uwłoczyć w zabytkowej szkatule. Można ją zniszczyć wodą, mleczem i ogniem... Ale nikt nie jest w stanie pozbawić blasku tej Prawdy, ogłoszonej przez proroków, rozjaśnionej przez Chrystusa, przechowywanej w Kościele i przekazywanej przez następców Apostolskich...

**Ta Prawda zwyciężała i dziś zwycięży nasz świat** uludy, zakłamania, duchowych ciemności i śmierci. Kto ją przyjmuje, Jezus zwycięzca. Bo zwycięzca nad tym światem jest ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Bożym i ... przyjmuje konsekwencje swego uwierzenia...

Dziś Kościół - wzorem swego Założyciela - zdaje się być nieopatrny w swolm nauczaniu przyjętych prawd Bożych. To zderzenie Prawdy Objawionej z tępota głupców czy zarozumiałstwem pseudo-uczonych wydaje się prowokować nowy rodzaj zadawania śmierci Chrystowi żyjącemu i działającemu w swolm Kościele. Wydaje się prowokować uśmiercenie ducha. **My zaś w prostocie wiary przyjmujemy do serca Jaśniejącą Prawdę Bożą.** Co więcej - przyjmujemy Twórcę tej Prawdy i Sprawcę jej jasności w Komunii Św. **Jesteśmy nośnikami Jej blasku.**

Coraz więc wyraźniej to sobie uświadamiać trzeba, że ta wiedza nie pochodzi ani z przyrodzonej inteligencji, ani z obserwacji ani nawet z poetyckiego domysłu, ale że sam Bóg w nas obecny daje nam objawienie swoich prawd. I wsłuchujmy się w moc słów Jezusa: **pozbadźcie się twógi i nie lękajcie się! Jam zwyciężył świat!**

Panie, my też tego u Twego boku chcemy!...

Ks. Michał RYBCZYŃSKI



# WYPEŁNIĆ WSZYSTKO WEDŁUG PRAWA BOŻEGO

## List Biskupów Polskich o rodzinie

*Umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!*

### I. "Dziecię się nam narodziło"

(Iz 9,5)

1. W niedzielę Świętej Rodziny Kościół rozważa co roku życie Nazaretańskiej Wspólnoty: Jezusa, Maryi i Józefa. W tym roku zaś dzisiejsze Święto rozpoczyna także obchody Roku Rodziny, ogłoszone przez Ojca Świętego w dniu 6 czerwca 1993 r. Wtedy też, nawiązując do inicjatywy ONZ, Jan Paweł II powiedział: *Inicjatywę tę Kościół wita całym sercem, włącza się w nią całą miłością, jaką żywi dla ludzkiej rodziny*" (*L'Osservatore Romano*, 8/9/1993/ s.30). *Miłość okazwana każdej rodzinie każe nam rozważyć od nowa tajemnicę rodzicielstwa w świetle wzoru Świętej Rodziny.*

W pierwszym okresie rodzicielskiej służby Józefa i Maryi widzimy - pośród innych - dwa stojące przed Nimi problemy. Pierwszy to ubóstwo nazaretańskich Rodziców. Brak środków tak dotkliwy, że stajenna grota stała się jedynym schronieniem, jakie młodzi Małżonkowie byli w stanie ofiarować oczekivanemu Dziecku. Wkrótce zaś do kłopotów bytowych doszło zagrożenie skrajne: nienawiść Heroda, bezpośrednio godząca w życie małego Jezusa.

Bieda materialna i ludzka nienawiść to podstawowe zagrożenie dla rodzicielskich zadań. Te dwa czynniki wskazuje nam Ewangelia, gdy rozważamy ciąg zdarzeń sprzed dwudziestu wieków. Brak miłosierdzia i społecznej troski dla oczekującej rozwiązania Maryi i pragnienie likwidacji życia - Słowa Wcielonego, które pojawiło się na świecie. Lichy kąt bydlęcej stajni przydzielony biedakom w potrzebie i szalone pragnienie władzy, posuwające się do zabójstwa niewinnych. Tak bywało w małym Betlejem, za czasów rzymskiego Augusta. Tak było przez cały ciąg dziejów. Tak było i jest obecnie.

### II. "Nie było dla nich miejsca w gospodzie" (Mt 2,7)

#### 2. Bieda materialna, jako zagrożenie dla rodzicielstwa.

Niełatwo dziś w naszym kraju zabezpieczyć dziecku warunki rozwoju i wzrostu.

Rodzice są jakby karani za wysiłek zrodzenia i wychowania potomstwa gwałtownym pogorszeniem się ich stopy życiowej. Nie poprawiają jej niskie, równe dla wszystkich zasiłki, nie uwzględniające autentycznych potrzeb ani poziomu dochodowości. Od dawna nie ma w Polsce pozytywnej, konsekwentnej i długofalowej polityki rodzinnej. Obecnie propagowana wizja "kraju dla silnych" wypełniła naszą rzeczywistość. I nie ma tu znaczenia aktualna konfiguracja parlamentarna, ani rodowód polityczny kolejnych ekip, którym powierzano władzę. Tak potrzebna "promocja" polskiej rodziny stanowi "strefę ciszy", nie wchodząc w krąg zainteresowań żadnego z realizowanych programów ekonomiczno-społecznych.

"**Nie było miejsca dla Ciebie w Betlejem, w żadnej gospodzie. Więc urodziłeś się Jezus, w stajni, ubóstwie i chłodzie...**" Nie ma miejsca dla dzieci w cywilizacji pieniądza, w kulturze dobrobytu i sytej konsumpcji. Z problemem tym od dawna borykają się społeczności Europy zachodniej. Zagrożenie to przenika granice i nie ma względu na narody. Nadzieję budzą rodziny odważne wiarą, które nawet przy skromniejszych dochodach ofiarnie przyjmują dzieci, dar Stwórcy. Tam zaś, gdzie utrwaliły się postawy antyrodzicielskie, gdzie wspólnoty małżeńskie, nie mające hartu ducha i wiary Świętej Rodziny, zrezygnowały z podejmowania wysiłku rodzicielstwa - nie wiele już pomagają spóźnione działania zaradcze. Dynamika demograficzna Europy gwałtownie spada. Kto wie, czy przyszłość tego kontynentu nie zostanie przerwana z powodu zestarzenia się, a potem wymierania wysoko rozwiniętych społeczeństw.

#### 3. Budujemy Rzeczpospolitą.

Jest jeszcze czas, by naprawić błędy. Obojętność programów ekonomicznych wobec potrzeb podstawowej wspólnoty budzi trwogę i każe głośno wołać o zmianę sytuacji. Nie chcemy nikogo oskarżać. Nie mówimy o złej woli. Wsłuchani w słowo Boże, prosimy rządzących naszą Ojczyznę: zadbajcie o rozwój polskiej rodziny. Niech skrajne ubóstwo przestanie być zagrożeniem dla rodzicielstwa! Prosimy wspólnoty parafialne: by na czas zaradzić potrzebom najuboższych. Organizacje społeczne, ludzi dobrej woli zapraszamy do szerokiej współpracy przy wypełnianiu naszego zadania wobec rodziny.

### III. "Herod będzie szukał Dziecięcia" (Mt 2,13)

#### 4. W obliczu nienawiści.

Józef i Maryja potrafili powiedzieć "tak" Bożemu powołaniu. Zaufanie, położone w Bogu, uchroniło Nazaretańską Wspólnotę przed nienawiścią Heroda. Musieli jednak zdobyć się na heroiczny wysiłek ucieczki do Egiptu. Nienawiść niejedno ma imię. Bywa, że godzi w życie cielesne, chce fizycznie wyeliminować bliźniego - domniemanego konkurenta do dóbr tego świata. Jest to nienawiść okrutna, choć prosta do rozpoznania. Mimo dwudziestu wieków cywilizacji europejskiej nadal nie omija ona naszego kontynentu. Wydarzenia kończącego się wkrótce roku są tego smutnym i namacalnym przykładem. Najbardziej boleśnie zaskakuje nas fakt, że zapowiedziom programu pomocy najuboższym towarzyszą wystąpienia niektórych parlamentarzystów, upominających się o prawo do zabijania dzieci. Istnieje także nienawiść, która nie zabijając ciała, godzi w życie duchowe. Zabija je i niszczy. Grzech, który dzieli od Boga, ten, który deprawuje, tak wynaturza sumienia, że stają się całkowicie głuche na uporczywy głos Boga i Jego miłosierne wysiłki ocalenia grzesznika.

#### 5. Polska szczególną areną duchowej walki z Bogiem.

Trwa wielki, widoczny wszędzie program degradacji. Atakowane jest całe społeczeństwo, lecz przede wszystkim najsłabsi i najmniej doświadczeni - polskie dzieci i młodzież.

Mechanizm zjawiska jest prosty, choć jego autorzy doskonale ukryci. Wykorzystując stres i frustrację młodego pokolenia, silnie odczuwającego zachwianie stabilności perspektyw życiowej drogi, proponuje się mu programowe odcięcie od "niezrozumiałych" problemów trudnego świata dorosłych. Mówi się młodym: "nie słuchajcie autorytetów, kontestujcie i protestujcie"! Takie wołania płyną z ust przemyślnie dobranych nauczycieli: najczęściej piosenkarzy lub prezenterów rockowych. W miejsce odrzuconych autorytetów i wartości wprowadza się kolorową, silnie podretuszowaną wizję życia specjalnie dobieraną idoli. Proponuje się iluzoryczny świat "pełnego



wyzwolenia", "tolerancji" - utożsamionej z brakiem krytycyzmu i niczym nie skrępowanej swobody. Tej propagandzie służą: masowo wydawane młodzieżowe czasopisma, wideokasety; festiwale, koncerty grup muzycznych, a nawet specjalistyczne programy radiowo-telewizyjne.

Podtrzymywaniem mitu o realności sztucznie skonstruowanego świata zajmuje się kolejny etap działań demoralizacyjnych: wyspecjalizowana socjotechnika wytwarzania mentalności erotycznej. Młodych ludzi świadomie nakłania się do korzystania z całkowitej wolności w realizowaniu wszelkich form zaspokojenia popędów biologicznych. Nie jest rzeczą przypadku, że na polskim rynku wydawniczym od paru lat funkcjonuje międzynarodowy koncern, proponujący masowe nakłady czasopism, zawierających dwa podstawowe działy: reklamę rozmaitych zespołów rockowych i porady erotyczne.

Język takiej sugestii jest czytelny: nie ma autorytetów, wolność zostaje przetłumaczona jako "wyzwolenie od zakazów". Bodźce biologiczne stają się argumentem jedynym dla większości młodych ludzi. Z chwilą przekroczenia erotycznego Rubikonu młody człowiek samodzielnie utwierdza się w prawidłowości iluzji, której - w gruncie rzeczy - jest nieświadomym współautorem. Grzech nieczysty zaczyna skutecznie blokować mu drogi powrotu i opłacać sumienie. Poszukując samousprawiedliwień, odrzuca świat wartości wyniesionych z domu lub katechez. Powoli traci kontakt z realną rzeczywistością. Pozostaje w zaprogramowanym kręgu poglądów, oddalających się od prawdziwego życia, które przygotował każdemu Dobry Ojciec. Sztuczne budzenie potrzeb i szkodliwe dla człowieka ich zaspokajanie tworzy rynki zbytu i bogaci sterujących tymi zjawiskami.

#### IV. "Anioł Pański ukazał się Józefowi" (Mt 2,13)

##### Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

W skrótowym opisie mechanizmu deprawacji, funkcjonującego dziś w Polsce, nie ma najmniejszej przesady. Program nienawiści zabijającej ciało i duszę trwa i ma się dobrze. Rosną szeregi i wciąż się doskonalą sposoby deprawatorów!

Józef uchronił Dzieciątka i Maryję przed nienawiścią Heroda, gdyż Bóg go ostrzegł, wskazując drogi ocalenia. Dziś prosimy Was i ostrzegamy, posłuchajcie

Pana, który zaufał Wam i dał pod opiekę życie! Uchrońcie Wasze dzieci i Wasze rodziny przed nienawiścią! Nie pozwólcie zawładnąć Waszymi domami propagatorom kultury użycia. Czuwajcie nad Waszymi dziećmi! Pomimo wszelkich wysiłków, by pokonać trudności ekonomiczne, grożące Waszej rodzinie, zdobądźcie się na jeszcze jedno, najważniejsze staranie: zatroszczcie się i zainteresujcie duchowością Waszych dzieci!

Rodzice są pierwszymi wychowawcami i nawet tzw. "mądre" książki i czasopisma nie są w stanie zastąpić uczciwych i zatroskanych rodziców. Rodzice niech wyzbędą się kompleksów, w które nieraz wpędzają ich "specjaliści i wychowawcy" z gazet, z tzw. "nowoczesnych szkół wychowawczych". Sprawdzajcie czasopisma, które daje się Waszym dzieciom, oglądajcie programy, którymi są "karmione" ich dusze. Rozmawiajcie, dyskutujcie! Rodzice muszą mieć świadomość, że wychowanie w szkole nie może być sprzeczne z ich systemem wartości. Niech współpracują z tymi, którzy kształtują ich dzieci, mają prawo do ingerencji w program wychowawczy, prowadzony przez rozmaite instytucje. Pamiętajcie o słowach Jezusa: "(...) biada człowiekowi, przez którego dokonuje się zgorzenie" (Mt 18, 7b). Dlatego strzeżcie się własnych zaniedbań wychowawczych! Znajdźcie czas na wspólne życie: pomoc w nauce, programy rozrywkowe, dyskusje.

Rozpoczęliśmy, idąc za głosem Ojca świętego, **Międzynarodowy Rok Rodziny**. Będzie to czas szczególnej troski o dobro wspólnoty życia i miłości - naszej rodziny. Ufamy, że wszyscy ludzie dobrej woli włączą się w społeczne dzieło budowania szczęśliwej przyszłości młodego pokolenia. "Dziecię zaś rosło i nabrało mocy, napęliając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim" (Łk 2, 40).

**Nie lękajmy się! Prośmy też stale Pana Boga w Trójcy Jedynej, przez wstawienie Świętej Rodziny, o pomoc we wszystkich trudnościach rodzicielskiej służby. A na drogę naśladowania heroizmu Nazaretańskiej Wspólnoty przyjmijcie nasze błogosławieństwo: W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.**

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi obecni na 265. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.*

■ Koniec roku 1993 i początek 1994 przyniosły kilka ważnych wystąpień Papieża - informuje KAI. 31 grudnia, w rzymskim kościele św. Ignacego, Jan Paweł II przypomniał za św. Janem, że "pojawilo się wielu antychrystów". "Dobrze jest nazwać po imieniu to zło obecne w świecie... - mówił Papież. - Nie możemy nie dostrzegać, że wraz z cywilizacją miłości, cywilizacją prawdy i życia, szerzy się inna cywilizacja, ta właśnie, o której mówi św. Jan w kontekście "ostatniej godziny". Nazajutrz, 1 stycznia, Ojciec św. podał przykłady obecności zła w świecie. W przemówieniu przed modlitwą "Anioł Pański" Papież mówił o "groźnych i ponurych znakach", które pojawiają się na horyzoncie już pierwszego dnia nowego roku: "Pokój nadal jest upokarzany przez bratobójcze walki, (...) jest raniony utrzymującym się podziałem pomiędzy Północą i Południem oraz widmem powszechnego kryzysu gospodarczego. Jest zagrożony wzbierającą falą nacjonalizmu i regionalizmu, powodującymi, że naród występuje przeciw narodowi..." W tym kontekście Jan Paweł II prosił Boga o błogosławieństwo dla świata oraz zapewnił, że Kościół nie przestanie zabiegać o pokój i sprawiedliwość.

■ Gunter Verheugen, sekretarz organizacyjny SPD zasugerował, aby z Konstytucji Niemiec wykreślić słowo Bóg. Chodzi o stwierdzenie, że Niemcy przyjęli Konstytucję "świadomi swej odpowiedzialności przed Bogiem i ludźmi". Propozycja ta wywołała zdecydowany sprzeciw zarówno partii chadeckich CDU/CSU, jak i samej SPD. Przewodnicząca Centralnego Komitetu Niemieckich Katolików Rita Waschbuesch powiedziała m.in.: "Bóg jest gwarantem demokracji i wartości ludzkich".





## ROK RODZINY

Jan Paweł II  
O zadaniach Rodziny

### Człowiek obrazem Boga-Miłości

Bóg stworzył człowieka na swój obraz i podobieństwo; powołując go do istnienia z miłości, powołał go jednocześnie do miłości.

Bóg jest miłością i w samym sobie przeżywa tajemnicę osobowej komunii miłości. Stwarzając człowieka na swój obraz i nieustannie podtrzymując go w istnieniu, Bóg wpisuje w człowieczeństwo mężczyzny i kobiety powołanie, a więc zdolność i odpowiedzialność za miłość i wspólnotę. Miłość jest zatem podstawowym i wrodzonym powołaniem każdej istoty ludzkiej.

Człowiek jako duch ucieleśniony, czyli dusza, która się wyraża poprzez ciało i ciało formowane przez nieśmiertelnego ducha, powołany jest do miłości w tej właśnie swojej zjednoczonej całości. Miłość obejmuje również ciało ludzkie, a ciało uczestniczy w miłości duchowej.

Objawienie chrześcijańskie zna dwa właściwe sposoby urzeczywistnienia powołania osoby ludzkiej - w jej jedności wewnętrznej - do miłości: małżeństwo i dziewictwo. Zarówno jedno, jak i drugie, w formie im właściwej, są konkretnym wypełnieniem najgłębszej prawdy o człowieku, o jego istnieniu "na obraz Boży".

W następstwie tego, płciowość, poprzez którą mężczyzna i kobieta oddają się sobie wzajemnie we właściwych i wyłącznych aktach małżeńskich, nie jest bynajmniej zjawiskiem czysto biologicznym, lecz dotyczy samej wewnętrznej istoty osoby ludzkiej jako takiej. Urzeczywistnia się ona w sposób prawdziwie ludzki tylko wtedy, gdy stanowi integralną część miłości, którą mężczyzna i kobieta wiążą się z sobą aż do śmierci. Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniami, jeśliby nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego, w którym jest obecna cała osoba, również w swym wymiarze doczesnym. Jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie.

*Familiaris consortio (11)*

## POLSKIE SPRAWY

Bohdan Usowicz

- ➔ LOT znów wznowił rozmowy z British Airways, a pasażerowie nadal latają z Warszawy do Londynu z przesiadkami.
- ➔ Jedna trzecia polskich rodzin uważa swoją sytuację za złą. Poparcie dla rządu Pawlaka zmniejsza się jednak nieznacznie.
- ➔ Jedna piąta kierowców nie wykupiła w Polsce obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.
- ➔ Usunięta z budynku Kancelarii Prezydenta Krajowa Rada Radiofonii i TV znalazła schronienie w gmachu Konferencji Episkopatu Polski.
- ➔ Pod koniec roku nadawanie swych programów rozpoczęły dwie nowe rozgłośnie katolickie obejmujące swoim zasięgiem Radom i Tarnów.
- ➔ 89 posłów SLD domaga się od Trybunału Stanu, by zapis o szacunku dla wartości chrześcijańskich w mass mediach uznać za niezgodny z konstytucją.
- ➔ 1 osoba zginęła, a 7 zostało rannych w katastrofie kolejowej pociągu międzynarodowego koło Gliwic.
- ➔ Szkody ekologiczne po armii sowieckiej, która stacjonowała w Polsce oblicza się na ponad 50 bln. zł.
- ➔ Koszt wykonania najwyższego odznaczenia RP- Orderu Orła Białego wynosi 7 milionów 240 tys. zł.
- ➔ Prezes NBP zapowiedziała kolejny raz "obcięcie" zer polskiej złotówki. W 1995 roku za obecne 10 tys. zł obywatel otrzyma jedną złotówkę.

## PORADY PRAWNE

redaguje Wiesław Dyląg

### Zmiany we francuskim systemie emerytalnym.

Kryzys ekonomiczny, a co za tym idzie, spadek wpływów składkowych poważnie zachwiał całym francuskim systemem ubezpieczeń społecznych. Fundusze odpowiedzialne za wypłacanie zasiłków dla bezrobotnych, rodzinnego, chorobowego czy emerytur znajdują się na granicy wypłacalności. Dochodzi do tego, że budżet państwa coraz częściej zmuszany jest przeznaczać subwencje zmniejszające rozmiary deficytu.

W przypadku emerytur sytuacja jest jeszcze bardziej złożona. Jak wiadomo emerytury wypłacane są dzięki składkom odprowadzonym od zarobków osób w wieku produkcyjnym (w przeciwieństwie do systemu kapitałowego, gdzie przyszły emeryt odkłada przez lata oszczędności zapewniające mu następnie dochody w okresie nieaktywności zawodowej).

Spadek przyrostu naturalnego przy równoczesnym przedłużeniu średniej życia powoduje więc, iż coraz większe obciążenia emerytalne ponoszone są przez zmniejszającą się liczbę pracowników.

Aby utrzymać na dłuższą metę funkcjonowanie systemu, należało więc zwiększyć wysokość składek, przedłużyć okres aktywności zawodowej albo też zmniejszyć wysokość wypłacanych emerytur. Pierwsze rozwiązanie miałyby bardzo niekorzystny wpływ na koszty zatrudnienia, co znalazłoby odzwierciedlenie we wzroście bezrobocia, które uznawane jest za największą plagę ostatnich dziesięcioleci.

Pozostało więc podniesienie wieku emerytalnego (choć oficjalnie zdobyc początki lat 80-tych "la retraite à 60 ans" nie jest podważana) oraz zmniejszenie wysokości emerytury poprzez zmiany w sposobie obliczania zarobku referencyjnego. O czym w następnym odcinku.



# SYSTEM UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I ŚWIADCZEŃ LEKARSKICH

- UNIA EUROPEJSKA -

*W związku z zachodzącymi zmianami w obowiązującym we Francji systemie ubezpieczenia społecznego i świadczeń lekarskich (regulacje nowych stawek ubezpieczeniowych i zwrotów kosztów leczenia) pragnę przedstawić Czytelnikom "Głosu Katolickiego" porównawcze zestawienie dotyczące systemu ubezpieczeń społecznych w pozostałych krajach zachodnioeuropejskich, należących do Unii Europejskiej.*

**1. BELGIA** - Instytucja: Regionalne Biuro Kasy Chorych (Hulpkas voor Ziekte - en Invaliditeitsverkering). Adresy tych biur figurują w książkach telefonicznych.

- Zwrot kosztów leczenia: W instytucji ubezpieczalni (jak wyżej) za okazaniem zapłaconych rachunków i formularzy E111 lub E112.

- W zakresie świadczeń specjalistycznych (badania radiologiczne, analizy itp.) i hospitalizacji należy zwrócić się do kasy chorych (z wyjątkiem wypadków nagłych) z wnioskiem o akceptację kosztów leczenia.

**2. DANIA** - Instytucja: Komunalna Służba Spraw Socjalnych i Zdrowia (Komunens social - og sundhedsforvalting). Tamże dostępna lista lekarzy-internistów, specjalistów i dentystów podległych publicznej służbie zdrowia (Offentlige sygesikring).

- Zwrot kosztów leczenia: Bezpłatne świadczenia ogólne i hospitalizacja za okazaniem druków E111 lub E112 w ośrodkach publicznej służby zdrowia.

- Konsultacje specjalistów, usługi dentystyczne i koszty leków są zwracane przez Kasę Chorych za okazaniem zapłaconych faktur i formularzy E111 lub E112.

**3. HISZPANIA** - Instytucja: Regionalna Dyrekcja Narodowego Instytutu Ubezpieczeń Społecznych (Dirección Provincial del Instituto Nacional de la Seguridad Social). Należy zwrócić uwagę na fakt istnienia licznych agencji regionalnych.

- Zwrot kosztów leczenia: Pomoc medyczna jest udzielana bezpłatnie przez lekarzy i szpitale podległe publicznej służbie zdrowia. Koszta ponosi się w przypadku leków. Wymaga się ponadto okazania oryginału i kopii formularza E111 lub E112 w państwowej służbie zdrowia. Weryfikacja oryginału daje prawo do zwrotu kosztów leczenia lub lekarstw.

**4. REPUBLIKA FEDERALNA NIEMIEC** - Instytucja: Lokalna Kasa Chorych (Allgemeine Ortskrankenkasse - w

skrótce A.O.K.).

- Zwrot kosztów leczenia: Za okazaniem formularza E111 lub E112 otrzymuje się druk zwany "Krankenschein" uprawniający do usług lekarskich bezpłatnie:

- Za produkty farmaceutyczne obowiązują opłaty.

- Hospitalizacja, poza wypadkami nagłymi, wymaga uprzedniej zgody A.O.K. na pokrycie kosztów leczenia (pobytu szpitalnego) t.z.w. "kostenubernahmeschein").

**5. GRECJA** - Instytucja: Regionalne lub Lokalne Biuro Instytutu Ubezpieczeń Społecznych (I.K.A.).

- Zwrot kosztów leczenia: W I.K.A. za okazaniem formularzy E111 lub E112 otrzymuje się książeczkę zdrowia.

- Z reguły świadczenia lekarskie lub szpitalne są bezpłatne w ośrodkach I.K.A.

- W przypadku hospitalizacji może być żądana uprzednio opłata wstępna, zaś w wypadkach nagłych należy powiadomić I.K.A. w terminie 3 dni. Poniesione koszty pobytu w klinice prywatnej będą zwrócone częściowo za okazaniem zapłaconych rachunków.

**6. IRLANDIA (EIRE)** - Świadczenia lekarskie są bezpłatne w publicznej służbie zdrowia (Health Board) za okazaniem druków E111 lub E112.

- Usługi szpitalne są również bezpłatne z reguły po wymaganym skierowaniu lekarskim. W nagłych wypadkach należy okazać administracji szpitalnej w/w druki.

**7. WŁOCHY** - Instytucja: Lokalna Administracja Służby Zdrowia (Unita Sanitaria Locale - U.S.L.)

- Zwrot kosztów leczenia: Za okazaniem druków E111 lub E112, U.S.L. wydaje książeczkę zawierającą niezbędne do świadczeń zdrowotnych dokumenty, a także listę lekarzy podległych publicznej służbie zdrowia.

- Leczenie bezpłatne na podstawie posiadanej książeczki (lekarze i szpitale - podlegli U.S.L.).

- Usługi dentystyczne i specjalistyczne tylko w ośrodkach wskazanych przez U.S.L.

- Częściowy zwrot kosztów za leki. Leczenie w klinikach prywatnych lub u lekarzy nie podległych U.S.L. odbywa się na koszt pacjenta.

**8. LUKSEMBURG** - Instytucja: Narodowa Kasa Ubezpieczeń Społecznych (C.N.A.M.O.). Posiada agencje we wszystkich miastach.

- Zwrot kosztów leczenia: Za okazaniem druków E111 lub E112. Interniści,

dentyści i specjaliści pobierają opłaty według stawek ustalonych przez Kasy Chorych. Koszta tych honorariów oraz leków będą zwrócone przez C.N.A.M.O. na podstawie posiadanych rachunków.

**9. HOLANDIA** - Instytucja: Generalna Kasa Chorych Holandii (A.N.O.Z. Algemeen Nederlands Onderling Ziekenfonds).

- Zwrot kosztów leczenia: Lekarze, farmaceuci i szpitale wymagają okazania druków E111 lub E112.

- Bezpłatne jest leczenie ze strony internistów i specjalistów podległych Kasie Chorych.

- W przypadku niektórych usług dentystrycznych należy liczyć się z kosztami.

- Usługi szpitalne i leki są świadczone darmo, z wyjątkiem nagłych wypadków, lekarz może żądać zgody A.N.O.Z. co do kosztów hospitalizacji.

**10. PORTUGALIA** - Instytucja: Regionalny Zarząd Służby Zdrowia (Administração Regional de Saude - A.R.S.)

Wyspy: Madera i Azory. Regionalna Dyrekcja Służby Zdrowia (Direcção Regional de Saude Publica). - Zwrot kosztów leczenia: za okazaniem druków E111 lub E112 otrzymuje się w A.R.S. lub Centrum Służby Zdrowia (Centro de Saude). "książeczkę ubezpieczeniową" (Livrete de Assistencia Medica) uprawniającą do ubezpieczeń w centrach A.R.S. lub szpitalach państwowych. Lekarze, szpitale prywatne podległe A.R.S. pobierają częściowe opłaty (ticket modérateur).

**11. WIELKA BRYTANIA** - Nie wymaga się okazania druku E111, zaś usługi lekarskie i szpitalnictwo podległe Narodowej Służbie Zdrowia (National Health Service) w W. Brytanii lub Służbie Zdrowia (Health Service) w Irlandii Płn. są bezpłatne. Pozostałe świadczenia medyczne wykonuje się na koszt pacjenta.

- Leki - obowiązują opłaty częściowo nie zwracane.

- Usługi dentystyczne nie podlegają konwencji Służby Zdrowia, są płatne.

\* \* \*

Skrótowy charakter powyższej publikacji może wymagać uzupełnień ze strony zainteresowanych osób. Bezpośrednio można je uzyskać w Kasach Chorych wszystkich departamentów (Caisse Primaire d'Assurance Maladie) lub Biurze Stosunków Międzynarodowych (Service des Relations Internationales). Zestawienie to pozwala porównać stan ubezpieczeń społecznych w krajach Unii z reformowanym systemem we Francji.

opr. Dariusz DŁUGOSZ



# PANI JANINA

*Pani Janina Habela-Juin, urodziła się w Nowym Sączu, 2. 10. 1906 r. Maturę zdała w 1925 r. Jesienią tegoż roku wyjechała na studia do Paryża, gdzie zapisała się na Sorbonę, na wydział literatury. Uzyskała Dyplom "licence ès lettres" i Dyplom Instytutu Fonetyki, w 1929 r. W 1931 r. wyszła za mąż za Marcela Juin, fizyka, ucznia Marii Skłodowskiej-Curie. Ślub odbył się w Nowym Sączu. W czasie II wojny światowej przebywała w Grenoble i Chambéry, gdzie uczyła w szkołach, jednocześnie działając w ruchu oporu i pomagając ratować dzieci żydowskie, przerzucając je do Szwajcarii. Pomagała też żołnierzom polskim przybywającym do Francji, ucząc ich języka i pomagając w przedostaniu się, przez granicę hiszpańską i Portugalię do Lizbony, skąd mogli odплыnąć do Anglii. Otrzymała po wojnie Krzyż Kombatancki Ruchu Oporu. W ostatnim dziesięcioleciu, pomagała bardzo wiele Polakom przybyłym na teren Francji. Nie zerwała kontaktu z Polską i jeździła regularnie w swoje rodzinne strony. W Nowym Sączu też założyła, w 1986 r. Koło Miłośników Kultury Francuskiej, z siedzibą w Nowym Sączu. Właśnie o jego działalności chciała opowiedzieć naszym czytelnikom.*

**J. Dąbrowska:** *Jaka była historia założenia Stowarzyszenia Miłośników Kultury Francuskiej.*

**J. Habela-Juin:** Powzięłam tę decyzję w 1986 r. aby umożliwić dorosłym, a zwłaszcza młodzieży naukę języka francuskiego i kontakty z zagranicą. Mogłam im w tym pomóc, ponieważ mieszkam w Paryżu i mam tu liczne kontakty. Pomóc w wyjazdach, które mogłyby pomóc stworzyć przyszlą Europę. Początkowo osób było bardzo niewiele; ale młodzież zaczęła bardzo szybko się zapisywać. Oficjalne otwarcie Koła miało miejsce w 1987 r. przy udziale Konsula generalnego Francji w Krakowie, Alain du Boispean, oraz M. Szewczyka, kierownika Wydziału Kultury Prezydium Rady Nowego Sącza i ks. Prałata St. Lisowskiego, kustosa Bazyliki Św. Małgorzaty, w tym mieście.

**J. D.:** *Później nastąpiła zmiana nazwy?*

**J. H.- J.:** Zarejestrowaliśmy się jako Stow. Miłośników Kultury Francuskiej, zgodnie z życzeniem prezydenta miasta Gwiżdża, który przyznał nam siedzibę w budynku Centrum Kultury Europejskiej. Staliśmy się więc członkiem tego Centrum. Mieści się tam 5 Stowarzyszeń: *Polska-Ameryka, Polska-Szwecja, Polska-Anglia, Polska-Belgia* i najstarsze, nasze Stowarzyszenie *Miłośników Kultury Francuskiej*.

**J. D.:** *Ilu uczniów obejmują kursy języka francuskiego?*

**J. H.- J.:** Około 80. Prowadzimy naukę dla dorosłych - uczestniczą w nich bardzo chętnie starsi, interesujący się Francją i chcący ją zwiedzić, a także dla dzieci i młodzieży. Prowadzą tę naukę "miejskowe siły", udało mi się też sprowadzić lektora Francuza, dzięki zaprzyjaźnionemu Stowarzyszeniu z Le Vesinet, kierowanemu przez A. M. Colleville. Jacques Dobois jest z wykształcenia aktorem.

**J. D.:** *To znakomicie!*

**J. H.- J.** Tak. Bardzo zwracam uwagę na dykcję w nauczaniu języka, ponieważ sama ukończyłam studia z fonetyki. Pan Dobois nie liczył na płacę - przyjechał żeby pomóc Polakom. Otrzymuje jednak wynagrodzenie jak każdy nauczający.



Pochodzi z Normandii. Ma codziennie lekcje, kontrolując metodę i wymowę. Według moich wskazówek, zorganizował też lekcje w każdej ze szkół miejscowych, po południu.

Mieszkając co miesiąc u innej rodziny swoich uczniów, zaprzyjaźnił się bardzo z mnóstwem rodzin. Jest młody (31 lat), bardzo łatwo dostosowuje się do sytuacji, wszyscy są bardzo zadowoleni. Uczestniczył w pielgrzymce do Częstochowy, jest wierzący. To też nam bardzo odpowiada. W czerwcu skończy się jego pobyt w Nowym Sączu. Taka była umowa. Co dalej, zobaczymy!

**J. D.:** *Jakie metody i podręczniki są przez Stowarzyszenie stosowane w nauce języka?*

**J. H.- J.:** Konsul Generalny w Krakowie postarał się dla nas o książki. W Polsce też wyszły ostatnio bardzo dobre podręczniki. Na ich zakup przeznaczyliśmy otrzymaną od województwa i miasta pomoc finansową. Wszyscy mają więc jednakowe podręczniki. Ofiarowałam Stowarzyszeniu całą moją bibliotekę prywatną, francuską, którą przywiozłam do Nowego Sącza. Stowarzyszenie prowadzi więc wypożyczanie książek z tej biblioteki. Wszystko to idzie bardzo dobrze. Jestem więc zadowolona.

**J. D.:** *A prasa francuska?*

**J. H.- J.:** Konsulat dostarcza nam jej trochę. Najwięcej jednak liczę na moich przyjaciół tutaj, w Paryżu, którzy dla nas zbierają czasopisma i przesyłają je Stowarzyszeniu, tak że jesteśmy zaopatrzeni.

**J. D.:** *Jakie projekty na najbliższy czas?*

**J. H.- J.:** Organizujemy obóz językowy, na który tutaj już zapisują się indywidualnie uczniowie licealiści (14-16 lat) francuscy. Będą mieszkać w miejscowym hotelu turystycznym lub w nieczynnym latem, prywatnym przedszkolu. Francuzi opłacą sobie podróż i pobyt. Strona polska natomiast, pokryje wycieczki krajoznawcze, noclegi w schroniskach i przejazdy autokarami do różnych miejscowości jak Krynica, Rytko itp. Będzie to się mniej więcej równoważyło. Mam już zgłoszenie 12 osób z Lisieux, miasta św. Tereski, tak bardzo w Polsce czczonej. Z Paryża kilka zgłoszeń indywidualnych. Będzie około 20-25 osób. Z polskiej strony tyleż samo uczestników. Powinno więc to wszystko się udać.

Potem będzie wycieczka podobna do Francji. Jadę tam by dograć szczegóły organizacyjne.

*Rozmawiała: Jadwiga DĄBROWSKA*



## CZECHY

Dzisiejszy artykuł rozpoczyna serię wypowiedzi poświęconych sąsiadom Polski przedrobiorowej, państwom, które odegrały dużą rolę w dziejach polskiego królestwa. Naturalnie, nie będę mówił o Lotwie i Słowacji, o Białorusi i Estonii, które w owych czasach nie istniały. Dłużej natomiast zastanowimy się nad sprawami Czech i Węgier, Litwy i Rusi, Rosji, Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, Prus i Niemiec. Zaczniemy od Czech.

Przede wszystkim nie trzeba zapominać, że państwo Czechosłowacja, wymyślone po pierwszej wojnie światowej, nie ma żadnej przeszłości, gdyż królestwo Czech było członkiem Świętego Cesarstwa, a Słowacja przez bardzo długie wieki była częścią składową królestwa Węgier. Czesi i Słowacy są wprawdzie Słowianami Zachodnimi, tak jedni jak i drudzy, ale właściwie nic innego ich nie łączy; nic więc dziwnego, że Czechosłowacja zakończyła swoje istnienie, po kilkudziesięciu latach istnienia, jako że została stworzona bez solidnych podstaw historycznych na gruzach Austro-Węgier, które francuski mąż stanu Clemenceau, wróg Kościoła katolickiego, chciał koniecznie zniszczyć.

Państwo czeskie powstało w wieku X. Czesi byli już wówczas chrześcijanami dzięki świętemu Cyrylowi i Metodemu; jednakże wprowadzony przez nich obrządek grecko-słowiański został szybko zastąpiony obrządkiem łacińskim. Rządziła Czechami rodzina Przemyślidów, najpierw jako książęta, później jako królowie, ale tak samo jak polska dynastia Piastów, wygasła w wieku XIV w osobie Waclawa III.

Chrześcijaństwo przyszło do Polski dzięki czeskiej księżniczce Dąbrówce, żonie pierwszego historycznego władcy Polski Mieszka I (966). Król Bolesław I Chrobry opanował na jakiś czas ziemie czeskie (Czechy i Morawy), ale ten krótkotrwały zabór nie przyniósł żadnych specjalnych korzyści. Na przełomie XIII i XIV wieku pojawiła się wybitna postać w osobie króla czeskiego Waclawa II. On to, jako jedyny wnuk króla Polski Przemysława (po matce), zdobył na jakiś czas koronę polską. Ulepszył Waclaw polską administrację wprowadzając starostów, ulepszył polską monetę, ale mimo tych zasług nie stał się nigdy popularny, a co z polskiego punktu widzenia było najgorsze to zmienianie polskiego Śląska w czeskie lenno: Śląsk,



stracony w wieku XIV, wrócił w całości do Polski dopiero po II wojnie światowej.

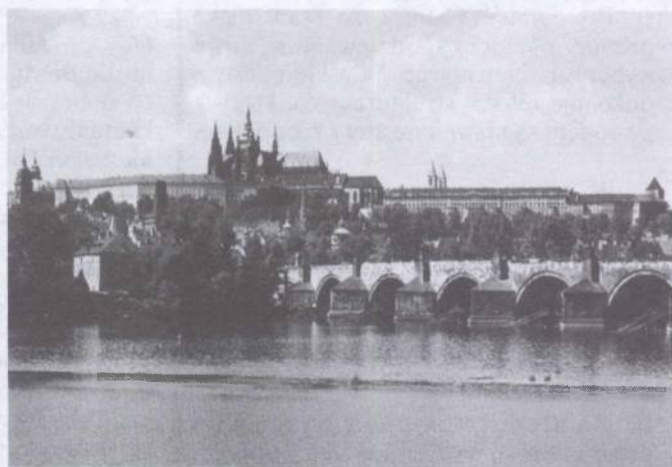
Nowa dynastia czeska Luksemburgów walczyła dość długo z Władysławem Łokietkiem sprzymierzając się z Krzyżakami, a do pokoju polsko-czeskiego doszło dopiero za Kazimierza Wielkiego w roku 1355. Aby położyć kres aliansego krzyżacko - czeskiemu i uzyskać od Luksemburgów zrzeczenie się pretensji do korony polskiej, odstąpił król Czechom oficjalnie Śląsk, który utrzymał jedynie kościelny związek z Polską, jako że biskup wrocławski podlegał dalekiej metropolii gnieźnieńskiej.

Najznakomitszy z Luksemburgów, Karol IV, król Czech i cesarz rzymsko-niemiecki, wybudował w Pradze słynny most i założył w stolicy najstarszy uniwersytet Europy Środkowej (1348). Ostatnia z Luksemburgów po matce, Elżbieta Austriaczka, wyszła za mąż za króla Polski Kazimierza IV Jagiellończyka, dzięki czemu najstarszy ich syn Władysław stał się królem Czech w roku 1471. Dziewiętnaście lat później, tenże Władysław został również wybranym królem Węgier, dzięki czemu Jagiellonowie stali się panami olbrzymich obszarów: Polska wraz z Litwą, Czechy i Węgry. Niestety czesko-węgierscy Jagiellonowie

zawarli w roku 1515 bardzo szkodliwy traktat z Habsburgami: tzw. *Traktat Wiedeński* o wymarcu: wszystkie posiadłości obu dynastii przejdą ostatecznie w posiadanie tej, która przeżyje drugą. Habsburgowie przeżyli Jagiellonów i tak, w roku 1526, stali się dziedzicznymi władcami i Czech, i Węgier. Polski Śląsk przestał być czeski, a stał się austriacki zanim w wieku XVIII nie przeszedł w posiadanie króla pruskiego Fryderyka II.

Od roku 1526, królami Czech są więc cesarscy Habsburgowie, potomkowie cesarza Ferdynanda I (młodszego brata cesarza Karola V). Czechy nie mają już własnej polityki, a prawdę mówiąc, miejsce stosunków polsko-czeskich zajmują stosunki polsko-cesarskie, czyli polsko-habsburskie.

Na zakończenie, warto zaznaczyć, że ewolucja społeczna Polski i Czech nie była ta sama. W Polsce, ustrój polityczny rozwija się w ten sposób, że szlachta ma coraz więcej znaczenia, a mieszczaństwo i włościanstwo coraz mniej. W Czechach, w okresie Wojny Trzydziestoletniej, w pierwszej połowie XVII wieku, ginie duża część stanu szlacheckiego; do tego dochodzi jeszcze inna sprawa, a mianowicie: ponieważ królami Czech są wiedeńscy Habsburgowie, dużo arystokratycznych rodzin czeskich (Kiński,



Lobkowicz itd.) przechodzi powoli w szeregi arystokracji wiedeńskiej. Nic więc dziwnego, że w Czechach mieszczaństwo dojdzie powoli do dużego znaczenia i że pod koniec XIX wieku, Czechy będą najbardziej uprzemysłowioną częścią habsburskich Austro-Węgier.

Jan MYCIŃSKI



## ZE ŚWIATA



□ Prezydent USA Bill Clinton zakończył swoją europejską wizytę. Clinton odwiedził Brukselę, Pragę, Moskwę, Mińsk i Genewę.

□ Ukraina zgodziła się oddać swoje rakiety balistyczne i głowice atomowe Rosji. W zamian Rosja i USA udzieliły Kijowowi gwarancji bezpieczeństwa, a Waszyngton doda 3 mld dolarów pomocy gospodarczej.

□ Na kwiecień zaplanowano w Czechach spotkanie prezydentów Austrii, Czech, Niemiec, Polski, Słowacji i Węgier. Szczyt nie będzie nawiązywał do porozumień wyszehradzkich.

□ Premier Białorusi W. Kiebiecz oświadczył, że obecność Polski i Litwy w NATO stanowiłaby dla jego kraju niebezpieczną sytuację.

□ Po dymisji Ciampi ze stanowiska premiera Włoch, spodziewane są nowe wybory parlamentarne. Włoskie państwo dokonuje reform strukturalnych, których powodem są ujawnione afery korupcyjne.

□ W czasie przejmowania rosyjskich koszar doszło na Łotwie do incydentu. Łotyże aresztowali dwóch generałów, a Rosjanie zerwali rozmowy o wycofywaniu wojsk i postawili swe wojska w stan pogotowia. Po interwencji prezydenta Łotwy generałowie zostali uwolnieni.

□ Zainteresowanie amerykańskim programem *partnerstwa dla pokoju*, zgłosił w imieniu Gruzji E Szewardnadze.

□ Wietnam wydał zakaz produkcji i sprzedaży zabawek imitujących broń.

□ Niemiecka opozycyjna socjaldemokracja zaproponowała rozpisanie państwowej pożyczki na sfinansowanie odbudowy wschodnich landów.

□ Czeskie linie lotnicze CSA wycofały się z partnerstwa z *Air France* a 20 procent akcji wykupionych już przez Francuzów znajdzie się w jednym z czeskich banków.

## Ile Polska ma lat ?

Polityków przejmujących władzę charakteryzuje krótka pamięć, być może spowodowana zawrotem głowy od sukcesu, jakim wydaje się im przejście steru rządów. Trudno powiedzieć na ile jest to cecha uniwersalna, dotycząca polityków w ogóle, na ile jest to specyfika nasza rodzima, polska. Osobiście opowiadałbym się za tym, że również i pod tym względem wyróżniamy się niekorzystnie na tle innych krajów.

W świecie cywilizowanym obowiązują pewne niepisane zasady postępowania, o których dżentelmeni nie dyskutują. Polskich polityków charakteryzuje gadulstwo zwłaszcza wtedy, gdy jest okazja aby wieszać psy na poprzednikach. Gdyby jeszcze sprawa ograniczała się do słów, do morza słów a nawet oszczerstw. Najczęściej idą za tym administracyjno-polityczne decyzje czyli personalna czystka. Kto nie z naszych - ten wróg. Partyniactwo, z którym walczył marszałek Piłsudski było zmorą II Rzeczypospolitej, stało się również kulą u nogi III Rzeczypospolitej. Dziś zaś, gdy rządy przejęli postkomuniści poubierani w socjaldemokratyczne piórka, okazuje się, że partyjny partykularyzm sięgający korzeniami do totalitarnego bolszewizmu przynosi smutne efekty. Oglądamy je w kraju każdego dnia.

Gdy po Jałcie władzę w Polsce przejęli ludzie Bieruta obowiązywała zasada, że to co dobre w historii wywodzi się z nurtu komunistycznego. Lewica była czysta, nieskalana i to również nie w całości, wszelkie odchylenia traktowane były z policyjnym okrucieństwem. Nie wiele zmieniło się po październikowej odwilży. Gdy Kościół katolicki, na czele którego stał Stefan Wyszyński, znany dziś jako Prymas Tysiąclecia, zorganizował obchody milenijne, władza gomulowska przystąpiła do zakrojonej na historyczną skalę kontrakcji propagandowej. Jej zdaniem ci, którzy opowiedzieli się po stronie Kościoła, po stronie nurtu patriotycznego, za prawdą historyczną, za prostym faktem, że polska państwowość narodziła się w roku przyjęcia przez Mieszka I chrztu świętego, a więc jej zdaniem, zdaniem Gomułki i partii, ci wszyscy byli wrogami ludu.

Dziś mamy Polskę wolną i niepodległą ale mamy rządy, które wzorem komunistycznych poprzedników traktują kraj jako własny folwark. Oczywiście czasy i ustrój na tyle się zmienił, że wszelkie zmiany odbywają się w oparciu o obowiązujące prawo. Decyzje nie mogą zapadać jedynie według widzimisię grona wtajemniczonych.

Ale zapadają na tyle arbitralnie i w bolszewickim stylu, że każdego dnia padają głowy wojewodów, wysokich urzędników państwowych, którzy nie wywodzą się z nurtu *komunistyczno-zeteselowskiego*.

Władza wie co czyni: oczyszcza przedpole przed wyborami samorządowymi. W postępowaniu tym nie łamie prawa. Wykorzystuje je jednak do własnych celów i jest to wystarczający powód, aby stwierdzić, że Polską rządzą nie tyle głupcy, co ludzie złej woli, a to jest oskarżenie o brak patriotyzmu. Jeśli bowiem polityk uważa, że Polska zaczęła się dopiero z chwilą przejścia przez niego rządów, nie jest godny szacunku. Jeśli polityk rządzący czyni wszystko, aby prawo podporządkować interesom własnym nie kraju, wówczas rodzi się podejrzenie, że chce sobie podporządkować społeczeństwo czyli je uprzedmiotwić. Demokrację można wykorzystywać do różnych celów. Z nieodległej historii wiemy, że dyktatorzy nie od razu ukazywali swoje złowieszcze oblicze.

Największe zaniepokojenie budzą następujące kwestie: wymiana personalna prowadzona wg klucza politycznego oraz próby zmiany przepisów, które mogły ujrzeć światło dzienne dopiero po 1989 roku. Chce się zrównać w przywilejach kombatanckich katów z ofiarami, byłych SB-ków z AK-owcami. Te próby wołają o pomstę do nieba, protest jednak ginie w natłoku spraw codziennych, z jakimi boryka się zdeorientowane w swej masie społeczeństwo. Temat drugi to rewizja konkordatu. Nawet jeśli do tego nie dojdzie to szydło wyszło z worka. Lewica komunistyczna pozostała lewicą komunistyczną. Pozostała wierna wskazaniom swych mistrzów - od Lenina i Stalina po Bieruta i pomniejszych. Kościół katolicki pozostaje dla nich wrogiem numer jeden.

Ile Polska ma lat? Rządzący dziś Polską chcieliby, aby miała tyle ile oni. Zapominają jednak, że władza nie jest dana im raz na zawsze. Im więcej popełniają błędów i niegodziwości, tym sąd będzie surowszy. Ten historyczny i ten, który orzekany jest przez naród. Naród na razie zachowuje godną podziwu cierpliwość. Mimo, że fala podwyżek i inflacji rośnie. A może spokój ten bierze się ze wstydu, jaki budzą konstatacja, że to w końcu głosami wyborców do władzy wyniesieni zostali ci, o których tak mało można powiedzieć dobrego.

Jerzy KLECHTA



# Kronika polonijna

Redaguje Zbigniew A. Judycki

## FRANCJA

■ W miejscowości Ville d'Avray koło Paryża, pod protektorem prof. Jerzego Łukaszewskiego - ambasadora RP we Francji, odbył się 8 stycznia br. wernisaz malarstwa, grafiki i rzeźby "Art sans frontieres". Na wystawie zaprezentowano prace polskich i francuskich artystów: Bilana, Berezowskiego, Bureau, Danga, Gorka, Korzanowskiego, Lewińskiego, Mazusa, Moindraut, Preiznera, Raimbourga, Szymańskiego, Tayeb, Walknowskiego.

■ Mieszkający we Francji znany aktor Wojciech Pszoniak obchodził 50 rocznicę urodzin oraz 25 rocznicę pracy artystycznej. Z tej okazji w Teatrze Wielkim w Warszawie urządzono wielki show. Impreza ta połączona była z promocją książki napisanej przez jubilata. Jej treść to m.in. wspomnienia z lat młodości, około 20 refleksji poetyckich (przede wszystkim na temat aktorstwa) oraz własne i znajomych oryginalne przepisy kulinarne. Książkę zilustrowali zaprzyjaźnieni z aktorem graficy: Cieśliewicz, Dudziński, Lebenstein, Topor.

■ W styczniu br. ukazał się kolejny (22) katalog wydany przez paryskiego antykwariusza Marka Franciszkowskiego prezentujący 293 interesujące pozycje bibliofilskie. Wszyscy zainteresowani otrzymaniem katalogu, proszeni są o kontakt: Lettres Slaves - 6, rue des Rosiers 75004 Paris; fax (1)42.77.24.06.

## POLSKA

■ Pod redakcją ks. prof. Zygmunta Zielińskiego ukazała się bardzo interesująca książka pt. "Polacy - Niemcy. Przeszłość, teraźniejszość, przyszłość" oparta na materiałach z sesji naukowej w Ojrzeńcu, zorganizowanej przez Katolicki Uniwersytet Lubelski i Ośrodek Działalności Kulturalnej i Edukacji Narodowej Stowarzyszenia PAX w Warszawie. Treść książki to: *pierwsza próba spojrzenia przez historyków z Polski (Jan Chłosta, Mirosław Cygański, Antoni Czubiński, Albert Kotowski, Czesław Łuczak, Czesław Madajczyk, Anstazy Nadolny, Karol Pospieszalski, Mirosław Sadowski, Zygmunt Zieliński)* i z Niemiec (Dieter Bingen, Hainz Arten, Hans-Jurgen Karp, Albrecht Lempp, Bernd Martin) - *gdy Niemcy się zjednoczyły, a Polska odzyskała niepodległość - na kluczowe ale i drażliwe sprawy polsko-niemieckie, takie jak nacjonalizm zarówno niemiecki jak i*

*polski, możliwość reorientacji polityki obu państw wobec siebie, polska i*

*niemiecka wizja miejsca obu państw w Europie. Wszystko to na tle oceny czasów ostatniej wojny, okupacji i jej skutków.*

■ W Gnieźnie wybudowano Dom Samotnej Matki. Fundatorką domu, który kosztował 6,5 mld złotych jest Barbara Johnson-Piasecka z USA.

## KONKURS

W związku ze zbliżającą się stuletnią rocznicą Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, której główne uroczystości odbędą się w dniach 12 i 13 listopada 1994 roku, Rektorat PMK ogłasza konkurs na projekt Krzyża Zasługi Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.

### Założenia:

1. Wymiary Krzyża 40mm X 40mm; szerokość wstążki 40mm.
2. Awers i rewers (barwna emalia).
3. Krzyż mieć będzie trzy stopnie (złoty, srebrny i brązowy).
4. Odznaka Krzyża musi zawierać napis: Polska Misja Katolicka (lud skrót PMK) w Anglii i Walii oraz daty 1894-1994.
5. Odznaka Krzyża może zawierać dodatkowe elementy związane z symboliką chrześcijańską i narodową np. wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, Świętej Rodziny, monogram Chrystusa (powstały przez skrzyżowanie liter P i X), godło państwowe.

### Warunki konkursu:

1. Konkurs jest otwarty dla wszystkich.
2. Składane projekty muszą być wykonane w skali 4:1.
3. Każdy uczestnik może złożyć dowolną ilość projektów.
4. Projekty muszą być opatrzone godłem, które należy powtórzyć na zaklejonej kopercie zawierającej imię i nazwisko oraz adres autora.
5. Projekt, który zdobędzie pierwszą nagrodę, staje się własnością Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii.
6. Nadesłane prace na konkurs nie będą zwracane autorom. PMK przewiduje zorganizowanie wystawy nadesłanych prac.
7. Prace nadsyłać należy do dnia 30 marca 1994 r. pod adresem:

Polish Catholic Mission  
2, Devon Road  
Islington, London N1 8JJ

Koperta musi być opatrzona napisem "KONKURS".

### Nagrody:

Pierwsza nagroda - 250 funtów, druga - 150 funtów, trzecia - 75 funtów. Jury zastrzega sobie prawo do ewentualnego podziału sumy - 475 na więcej nagród.

### Jury:

Nadsyłane prace konkursowe oceni jury w składzie: ks. prałat Stanisław Świerczyński (przewodniczący) - rektor Polskiej Misji Katolickiej w Anglii i Walii, Jerzy J. Palmii - prezes Polskiego Funduszu Dobroczynności w Wielkiej Brytanii, prof. Mieczysław Paszkiewicz - historyk sztuki, Jan J. Krasnodębski - prezes Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego za granicą. Zdzisław Jagodziński - dyrektor Biblioteki Polskiej w Londynie, Jerzy Schymik - artysta malarz i architekt, Zbigniew A. Judycki - redaktor naczelny Kwartalnika Biograficznego Polonii.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w maju 1994 roku.

Polska Misja Katolicka  
w Anglii i Walii.





## Czytelnicy piszą

### PODZIĘKOWANIE

"Kiedy  
Kiedy ci coś dolega  
- W środku.  
Kiedy chcesz mówić  
- Być słuchany.  
Albo kiedy czekasz myśląc  
Ze ktoś czeka za drzwiami - Za twym  
progmem.  
- Wiedz, że to Bóg czeka,  
Byś mógł w ciszy  
- Mógł wreszcie usłyszeć  
- Porozmawiać w tej ciszy,  
Z twoim Bogiem"

Tuż przed świętami Bożego Narodzenia 20 - 21 XII. 1993 r. miałem możliwość (po 14 latach pobytu w Paryżu) po raz pierwszy wystawić moje malarstwo. Wystawa ta miała tytuł "Podróż artystyczna do Chartres". Efekt moich malarskich poszukiwań we Francji, całkiem niespodziewanie dla mnie, znalazł epilog w owej katedrze ("Kamień który mówi"). To, że dla mnie mówi też i "torchon" (ścierka) jest ewidentne w moim obrazowaniu, które to obrazowanie zadedykowałem Józefowi Czapskiemu, malarzowi dla

### Szanowna Redakcjo.

(...) Dziecko moje, prawie trzyletnia Kasia miała skomplikowaną, niespotykaną wadę powiek. Miała suche oczy bez łez. Groziło to uszkodzeniem rogówki i utratą wzroku. Nikt w Polsce nie potrafił stwierdzić, czy dziecko posiada gruczoły łzowe. Nikt nie chciał się podjąć operacji.

(...) Znajomi poznali w ubiegłym roku na obozie harcerskim księdza Ryszarda Oblizajka i Jean Pierre Hedou z Dijon, którzy byli z grupą młodzieży francuskiej w Polsce. Napisali do księdza o naszych kłopotach, wysłali opisy szpitalne. Szybko dostali zawiadomienie, że Jean Pierre Hedou załatwił nam wizytę u Profesora Bron z Dijon. (...) Była to jedyna szansa.

Zadzwoiłam do nieznanego mi wcześniej księdza Ryszarda i on uspokoił mnie ofiarowując swoją pomoc i deklarując pomoc Polaków. Tu w Polsce mówi się, że emigranci polscy są bardzo "zamknięci". Jak bardzo myślą się ci, co wydają takie opinie. Polacy, nie dość, że pomogli nam praktycznie, przyjmując nas pod swój dach, karmiąc, tłumacząc rozmowy w szpitalach, to dali nam największą treść życia - wiarę i przyjaźń.

Ksiądz Oblizajek użyczył nam gościny, tłumaczył rozmowy przy badaniach. Zawsze w szpitalu był z nami Pan Jean Pierre Hedou. Okazało się, że prof. Bron nie podejmie się operacji, (wada okazała się bardzo skomplikowana) i odsyła nas do Nancy - do profesora J. L. George. Ksiądz Ryszard pomógł i teraz. Odszukał

### POLACY NA ZACHODZIE

mnie niezwykle godnemu uwagi, jak też i szacunku (w znaczeniu szacowności i drogocенności).

Owa wystawa przyniosła mi plon w postaci wpisów Polaków i Francuzów. Wobec skromności miejsca zacytuję dwa wpisy, polski i francuski. "Wystawa jest troszke ponura, ale ciekawa, charakterystyczna dla Wigilii"

Z.P.

\* \*

"La chaleur de Pologne à Paris, Merci.  
L. et D.

\* \* \*

Nie są to wpisy znawców lub krytyków sztuki, chociaż i znawcy się wpisywali, ale wyrażają one podziękowanie, do którego i ja chcę się dołączyć. Podziękowanie dla Ks. Rektora za możliwość bycia wolnym w salkach katechetycznych Misji przy 263 bis rue Saint Honoré (a Polak naprawdę wolnym czuje się w Kościele), oraz za odwagę, dla Ks. Proboszcza, w pokazaniu dorobku Polaka na obczyźnie.

- Bo, kogóż Polak może interesować, jeśli nie można z nim zrobić interesu. - Ta wystawa żadnego interesu, oprócz próby dialogu, nie przyniosła (za tę próbę wolnego dialogu chcę podziękować). A że dialog był raczej udany świadczą także i inne bardziej szczegółowe wpisy.

Adam MAMCZUR

w Nancy Polaka - księdza J. K. Lebdowicza i powierzył nas jego opiece, wspomógł nas finansowo.

W Dijon mieszkaliśmy u państwa Bieleckich. Jak wspominali są to ludzie. Pani Halina pojechała z nami do szpitala. Może trudno zrozumieć, ale obecność przyjaznych ludzi w trudnej sytuacji, bardzo mi pomogła. Państwo Bieleccy odwieźli nas do Nancy, do księdza Lebdowicza. Widziałam ich radość, kiedy okazało się, że wszystko jest załatwione - mieszkanie, tłumacze. Przez cały czas pobytu we Francji byliśmy w kontakcie z państwem Bieleckimi. Interesowali się nami serdecznie. Kiedy byliśmy z Kasią w Dijon, inni Polacy okazali nam mnóstwo serdeczności. Zapraszali nas do swoich domów. Pani Marie przynosiły mnóstwo jedzenia. W kościele, po mszy św., czułam się tak, jakbym od lat wśród tych ludzi żyła.

W Nancy zajął się nami ksiądz J. K. Lebdowicz. Jak bardzo jest to dobry człowiek! Po mszy św. miałyśmy iść do Państwa Piszczaków na obiad, a u państwa Charon miałyśmy mieszkać. (...) Pan Piszczak, jego żona i synowie, zajęli się Kasią tak jak córką i młodszą siostrzyczką.

(...) W Nancy mieszkaliśmy u państwa Charon. Stworzyli nam drugi dom. Pomagali nam we wszystkim. (...) Ci państwo przeżywali operację Kasi tak, jakby była ich wnuczką. Państwo Pieńczakowie poświęcili nam

### Wystawa malarstwa Janusza Kuleszy w Chartres.

Być może stanie się tradycją wystawianie prac polskich malarzy w Chartres. W zeszłym roku były to obrazy M. Narwusza. Teraz do 31 stycznia, odbywa się wystawa malarstwa i grafiki J. Kuleszy, absolwenta A.S.P w Krakowie, pracowni malarstwa i miedziorytu. Jego prace były wystawiane na wielu wystawach w Polsce i za granicą. Do ważniejszych należą: 1981 - malarstwo - Karlowe Vary; 1985 - grafika - Linz; 1985 - grafika - Göttingen; ekspozycje w Warszawie, Krakowie, Opolu i Katowicach.

Jego prace znajdują się w zbiorach prywatnych w Kanadzie, Niemczech, USA i innych, i oczywiście w Polsce. Stale współpracuje ze znanymi tygodnikami, jako grafik, projektuje obwoluty książkowe. Charakterystyczna dla jego twórczości jest różnorodność. Wypowiada się w oleju, akwareli, grafice. Uważa, że artysta powinien ciągle poszukiwać, łamać stereotypy, zmieniać formy, dążyć do pełniejszego dotarcia do odbiorcy.

Wystawa czynna do 31 stycznia 1994 roku /oprócz poniedziałków i niedziel/ w Sali Ekspozycji Credit Agricole La Madeleine - Av. Marcel Proust w Chartres.

Teresa BILAS

mnóstwo czasu. Tu w Polsce nie miałabym śmiałości prosić o to, nawet najbliższych. Oni w każdej chwili, kiedy było trzeba, przyjeżdżali, zawozili do szpitala. Spędzali długie godziny w szpitalu, załatwiali wszystkie formalności. Kasia szukała schronienia w ramionach "cioci" Pieńczakowej. Ci ludzie dali nam swój czas i swoje serce.

W szpitalu spotkałyśmy pielęgniarkę - panią Wandę Jobert. Pani Wanda jest Francuzką, ale mówi po polsku. W czasie operacji Kasi zajęła się nami serdecznie. Prawie pięć godzin trwała operacja - były to najdłuższe godziny w moim życiu. Opieka Pani Wandy była dla mnie czymś nadzwyczajnym. Ksiądz Lebdowicz cały czas interesował się nami, modlił się o powodzenie operacji.

Kasia jest po pierwszym etapie operacji. Profesor George dokonał przeszczepu skóry. Zoperował kąciki oczu i przygotował powieki do drugiego etapu operacji.

Moje dziecko ma nareszcie łzy. Płacze jak inne dzieci - mówi, że "leci jej woda z oczu". Oczy są zabezpieczone. Wierzę, że będzie taka sama jak wszystkie dzieci dookoła. Jestem bardzo szczęśliwa również dlatego, że poznałam wspaniałych ludzi. Ludzi, dla których niesienie pomocy innym jest czymś normalnym, czymś, co robią z radością i optymizmem, a przede wszystkim z wielkim sercem.

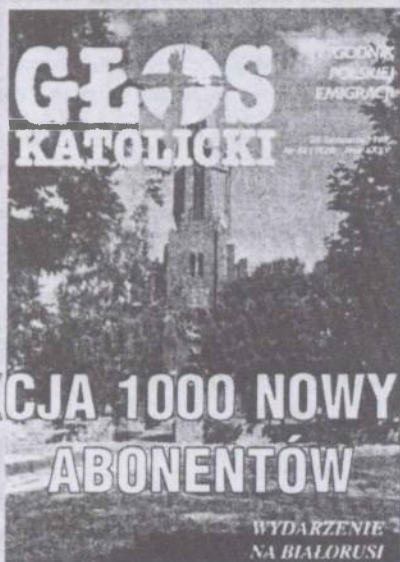
Dziękuję im Wszystkim! (...)

Elżbieta DOROSZKIEWICZ.



**UWAGA !!!**

**DROGI CZYTELNIKU...**



JEŻELI ZGŁOSISZ NOWEGO PRENUMERATORA DO NASZEGO EMIGRACYJNEGO TYGODNIKA "GŁOS KATOLICKI", SAM AUTOMATYCZNIE WYGRASZ 2 MIESIĄCE BEZPŁATNEGO ABONAMENTU

**UCZESTNICZĘ W AKCJI 1000 NOWYCH ABONENTÓW GŁOSU KATOLICKIEGO**

ZA MOJĄ RADĄ, ROCZNĄ PRENUMERATĘ GŁOSU KATOLICKIEGO (250FF) ZAMAWIA:

IMIĘ I NAZWISKO:.....

ADRES:.....

KOD P.:..... MIASTO:.....

TEL:.....

DOŁĄCZAM 250FF

CZEKIEM

CCP 12777 JSU

PRZEKAZEM POCZTOWYM

GOTÓWKĄ

W TEN SPOSÓB AUTOMATYCZNIE WYGRAŁEM 2 MIESIĄCE BEZPŁATNEGO ABONAMENTU "GŁOSU KATOLICKIEGO"

MOJE IMIĘ I NAZWISKO:.....

ADRES:.....

KOD P.:..... MIASTO:.....

TEL:.....

PROSIMY ODEŚLAĆ TEN KUPON PRZED 1 MARCA 1994 ROKU NA NASTĘPUJĄCY ADRES:

**GŁOS KATOLICKI**  
26bis, rue Saint Honoré  
75001 PARIS

## BITWA O POLSKĘ (30)

(...) potwierdzał się fakt, że Pawlak jest figurantem w rękach tych, którzy obalili rząd Olszewskiego. 33-letni działacz b. satelickiej organizacji PZPR według Lecha Wałęsy podobno miał "nie wiedzieć co to jest komunizm", ale w 1985 r. zdążył się dla kariery zapisać do ZSL, partii gminno-powiatowej nomenklatury, a przy "okrągłym stole" reprezentował stronę "koalicyjno-rządową, czyli komunistów.

Premier Pawlak w trakcie swego 33-dniowego urzędowania, bardziej w charakterze p.o. premiera mianowanego przez prezydenta, niż samodzielnego polityka, zdążył się wsławić wyrzuceniem prezesa Polskiej Agencji Prasowej za to, że w serwisie poinformował o opinii marszałka Sejmu profesora prawa Wiesława Chrzanowskiego, iż zwolnienie ministrów Macierewicza i Włodarczyka było bezprawne oraz tym, że osobiście telefonował do dyrektora "Wiadomości" żądając emisji w głównym wydaniu materiałów poświęconych jego wizytom wśród rolników.

Zarysował się bardzo wyraźny układ rekomunizacyjny. Bronisław Geremek sformułował obowiązującą tezę, że ekipa Olszewskiego szykowała militarny zamach stanu. Typowym przykładem jak posługi-

wano się kłamstwem były bezpodstawne twierdzenia, że ludzie Macierewicza już po odwołaniu Jana Olszewskiego przez "30 godzin niszczyli akta MSW" oraz bezczelne insynuacje Andrzeja Milezanowskiego, że "postawiono w stan podwyższonej gotowości Nadwiślańskie Jednostki Wojskowe MSW". Do dziś nie odwołano tych kłamstw, którymi starano się przekonać opinię publiczną, że dopiero odpowiedzialni ludzie uratowali kraj. (...) Początkowo prezydent, podobnie jak Geremek, również lansował pogląd o próbie zamachu stanu, ale później zweryfikował swoją ocenę wydarzeń i głosił tezę o powstrzymaniu destabilizacji państwa. Pozornie brzmiało to tak samo, ale miało zupełnie inne znaczenie. Być może prezydent uznał, że sposób wykonania lustracji był niedopracowany i mógł doprowadzić do tego, że rozwścieczeni komuniści i lewica solidarnościowa mogli zostać sprowokowani do przeprowadzenia zamachu stanu, by za wszelką cenę powstrzymać groźną dla ich interesów dekomunizację. A tak, prezydent obalając Olszewskiego, przechwycił inicjatywę we własne ręce, zneutralizował lewicę i bieg wydarzeń pozostawił pod własną kontrolą. Antoni Macierewicz niewątpliwie nie

wykonał uchwały lustrującej, która nakładała na niego obowiązek opracowania list konfidentów UB i SB. Ostatecznie na liście odnotowano osoby z wypisem archiwalnym na ich temat, bez przesądzania stopnia winy. W ten sposób w wykazie znalazły się osoby współpracujące, jak również osoby nakłaniane do współpracy, nie tylko konfidenti, ale również ich ofiary. Faktem jest również, że minister MSW wbrew uchwale, nie ujął na swojej liście wojewodów i dyrektorów departamentów oraz dokonał pewnego rodzaju weryfikacji listy, gdyż nie umieszczono na niej kilku nazwisk(...). Istota aparatu przymusu stworzonego przez totalitarny reżim polegała na tym, aby nie można było rozpoznać kto jest kim - by zatrzeć różnicę między człowiekiem uczciwym, a donosicielem, sprawiedliwością, a zbrodnią. Znacwa komunizmu George Orwell w "Folwarku zwierzęcym" pisał: "Zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnie, to na człowieka, potem znów na świnie i na człowieka, ale nikt już nie mógł rozpoznać, kto kim jest". Właśnie owo zatarcie różnicy między dobrem, a złem i uczynienie z kłamstwa racji stanu - to był charakterystyczny rys działania "przewodniczej siły narodu" i jej aparatu przymusu(...)

c.d.n.

J.M. JACKOWSKI  
Bitwa o Polskę (str.63)



## OGŁOSZENIA - KOMUNIKATY

### Podróże do Polski

- \* **AWEX:** autokarem do Zielonej Góry, Łódź, Radom, Lublin (t.60.11.87.24)
- \* **AMIGO - TOURIST:** autokarem do Wrocławia, Opola, Katowic, Krakowa, Rzeszowa. INFORMACJE I REZERWACJA: Paryż tel. 60.11.87.24. codziennie od 8.00 do 22.00.
- \* **AWEX.TOURISTIQUE SERVICE.** Od wtorku do niedzieli wyjazdy do Polski południowej. Lublin, Radom, Łódź, Kielce, Częstochowa, Kraków, Tarnów, Rzeszów, St. Wola, Tarnobrzeg, Wrocław, Zielona Góra. W soboty i środy - Szczecin, Koszalin, Gdańsk, Elbląg, Płń. Tel.: 43.38.67.29.
- \* **Akwizytor:** Wtorki, czwartki, soboty - 13.00 - do: Wrocławia, Opola, Częstochowy, Kielc, Sandomierza, Stalowej Woli oraz Rzeszowa, Katowic, Krakowa. Tel.42.57.20.35.; 47.45.63.00. **Biuro w Paryżu** czynne codziennie od 10.00 do 20.00 - 10, rue de la Fontaine du But, M°:Lamarck-Caulaincourt (linia 12).

### Polskie wędliny

- \* **MANOREK,** producent polskich wędlin poleca swoje wyroby na targu w Les Lilas w Aulnay s/s Bois, oraz w Salmr Denis I Argenteuil. Informacje tel. 43.05.97.36. (repondeur).

### Lekcje

- \* **INDYWIDUALNE** lekcje języka francuskiego. Tel.: 45.56.01.46.
- \* **LEKCJE JĘZYKA FRANCUSKIEGO** - Indywidualne i grupowe (4-osobowe) dla początkujących i zaawansowanych, w godzinach rannych i wieczornych prowadzone przez profesora (dyplom na Sorbonie) - specjalista w nauczaniu j. francuskiego metodą audlowizualną. Tel.43.36.38.33. Paryż V.

### Polska piekarnia

- \* **POLSKA PIEKARNIA** zaprasza codziennie (oprócz niedziel) od 6.30 do 21.00. Polskie pieczywo i ciastka. Przyjmujemy zamówienia na uroczystości rodzinne. 18, rue Vieille du Temple - 75004 Paris, tel.: 42.78.38.25. M° St Paul lub Hotel de Ville.

### Usługi

- \* **PRZPROWADZKI** - tanio. Tel. 39.98.87.85.
- \* **PORADY PRAWNE**- Wiesław DYŁAG przyjmuje na umówione spotkania Tel:40.58.16.84; Fax.45.75.25.80.
- \* **ZABAWY, WESELA**- profesjonalny zespół muzyczny. Tel: 43.54.46.10.

### Prace

- \* **SZUKAM** stałej pracy (pobyt uregulowany, 4 lata praktyki) w zakresie wszelkich prac remontowych. Tel. 42.05.87.52.
- \* **TAPETOWANIE-MURARKA** z francuską praktyką - szukam pracy. Tel:49.91.02.63.
- \* **TRAVAUX** de remise a neuf (peinture, carrelage, divers) par artisan decorateur .TEL. 46.67.34.98.

### Lokale

- \* **PRZYJMĘ** 2 osoby na mieszkanie. TEL. 46.36.16.40.

### Kupno-sprzedaż

- \* **SPRZEDAM** DOM 100m<sup>2</sup> z działką 4900 m<sup>2</sup> (3 km. od miasta uzdrowskiego) + pomieszczenia nadające się na działalność handlową-500 mln zł. TEL: (19.48. 52)71.95.69 lub (16)27.98.45.93.

### FRANCJA - PORADNIK POLONIJNY

nowa cena książki informującej o prawach Polaka we Francji.  
Cena - 50 FF

Autor: **Wiesław DYŁAG; obj.192 strony.**

Czek lub przekaz pocztowy w wysokości 50 F (50 + 5 F na koszty wysyłki)  
należy wysłać pod adres:

BESTA Editions, 75, rue de Loumel, 75015 Paris; tel.40.58.16.84.

### HARCERSKA POMOC

Harcerska Akcja Pomocy Dzieciom Trędowatym Indii, leczonym w Ośrodku "Jeevodaya" Indie, kierowanym przez Siostrę Barbarę-Jacenta Birczyńską i lekarza Helenę Pyż. Ofiary na ten cel złożyły następujące osoby:

Mengarda - zbiorowo - 600 F, Jelska M - 500 F, Nedyj J - 400 F.

Ofiarodawcom serdeczne **BÓG ZAPŁAĆ!**

Dalsze ofiary można kierować na adres:

Sister Barbara-Jacenta  
Jeevodaya Unit Madhuvanahalli  
571 801 Taluk Kollegal  
Dist. Mystore, Karnatak - INDIA

Jadwiga NAWOJSKA-NEDYJ  
17, rue Cdt. Osmin Durand  
81100 ALBI.

### Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ



W pierwszą rocznicę śmierci  
ś.p. prof. dr Bogusława STANCZESKIEGO

cenionego polskiego naukowca chirurga eksperymentalnej  
zmarłego dnia 31 stycznia 1993 r. na Florydzie w wieku 61 lat,  
którego prochy zostały złożone na cmentarzu  
przy Alei Zasłużonych w Częstochowie Amerykańskiej;

zostanie tamże odprawiona Msza św. za duszę Zmarłego oraz w tym  
samym dniu druga Msza św. w Kościele Polskim w Paryżu.  
Zmarły pozostawił w Ameryce Żonę i Syna, w Paryżu dalszą Rodzinę.

### JUBILEUSZ

**Vaudricourt: Fundacja Jana Pawła II we Francji obchodzi  
piątą rocznicę swego założenia, pod przewodnictwem ks.  
Biskupa Szczepana Wesołego, który w tym roku celebrowuje 25-  
lecie sakry biskupiej.**

**Uroczystość ta odbędzie się w niedzielę 20 lutego 1994, o  
godz.11 w kaplicy Instytutu św. Kazimierza w Vaudricourt,  
przez odprawienie Mszy św. koncelebrowanej w intencji  
Papieża Jana Pawła II, w intencji Solenizanta - ks. Biskupa  
Sz. Wesołego, w intencji członków Fundacji i ich rodzin.  
Po Mszy św. wino honorowe dla wszystkich obecnych.  
Liczymy na liczny udział i z góry "Bóg zapłać".**

Można będzie zjeść obiad w Internacie zgłaszając się, do 10  
lutego do pani Zamiary, 36, rue de la Paix, 62300 LENS.  
tel.:21.43.90.96. Cena obiadu: 180 F od osoby.

Helena KACZMAREK

16, rue de Dunkerque 62540 MARLES-les-MINES tel.: 21.27.13.76.

### INSTITUT CATHOLIQUE DE PARIS

21 rue d'Assas - 75006 Paris

Centre D'Etudes Slaves Section Polonaise  
Societe Historique et Litteraire Polonaise

Program wykładów w roku 1994

Salle B.O.5 A 18h15

**Mardi 1 février:** Mickiewicz et les Français: l'histoire d'une  
amitié - Henri Burgaud des Marets, traducteur des "Aieux" et de  
"Konrad Wallenrod" par Monsieur Krzysztof Rutkowski-  
Docteur ès lettres de l'Université de Varsovie.

**Mardi 1 mars:** "Aujourd'hui c'est mon anniversaire": l'oeuvre  
ultime de Tadeusz Kantor par Madame Marie-Thérèse Vido-  
Rzewuska - Agrégée de l'Université.

**Mardi 15 mars:** Kochanowski, poète et humaniste par Monsieur  
Edmond Marek - Ancien Professeur à la Faculté des Lettres de  
l'Université Charles de Gaulle à Lille III.

**Mardi 12 avril:** Le Primat de Pologne, Cardinal August Hlond et  
les crimes commis par les puissances totalitaire en 1939-1945 par  
Monsieur Witold Zahorski - Doctorat à l'Institut d'Etudes  
Politique de Paris.

### TOWARZYSTWO HISTORYCZNO LITERACKIE

uprzejmie prosi o przybycie na Wieczór Poezji i Muzyki Polskiej  
w wykonaniu (po polsku)

Wandy Warszawskiej - śpiew

Andrzeja Kurylewicza - fortepian,

który odbędzie się w Bibliotece Polskiej

6, quai d'Orléans 75004 Paris - Metro: Pont-Marie, we wtorek 8 lutego 1994 o  
godz. 20. Udział w kosztach: - 50 F.

### KANCELARIA PRAWNA OLSNICKI

TŁUMACZ wszelkich dokumentów urzędowych  
i prywatnych PORADY PRAWNE

**ZAŁATWIA:** tłumaczenia urzędowe, papiery do ślubu i naturalizacji,  
pełnomocnictwa, adopcje, kontrakty notarialne, spadki, sprawy sądowe we  
Francji i w Polsce, sprowadzanie dokumentów i rodzin, formalności  
konsularne, itp.

ETUDE OLSNICKI: Milla FAJANS

106, Rue Joffroy - 75017 Paris - M° Wagram

tel. 47.63.88.91. Przyjmuje: 9.00-12.00

i 14.00-19.00



DO POLSKI TYLKO Z POLKĄ!  
!! POSEZONOWA OBNIŻKA CEN !!

**POLKA**  
25, RUE ETIENNE DOLET  
75020 PARIS - M° Ménilmontant  
Tel. 43.49.51.85.

LICENCJONOWANE LINIE  
LUKSUSOWYMI AUTOKARAMI

z: Paryża, Lens, Douai, Valenciennes, Cambrai,  
Reims, Metz, Freyning-Merlebach

do: GDAŃSKA, WARSZAWY, RZESZOWA, Poznań,  
Sopotu, Grudziądz, Torunia, Bydgoszczy, Gniezna,  
Zielonej Góry, Kutna, Konina, Białegostoku, Kielc,  
Ostrowi Maz., Lublina, Puław, Radomia, Łodzi,  
Wrocławia, Opola, Strzelec Op., Gliwic, Zabrze, Gdyni,  
Bytomia, Chorzowa, Katowic, Krakowa, Tarnowa,  
Stalowej Woli, Sandomierza, Tarnobrzega, Mielca,  
Bielska-Białej, Czechowic, Pszczyny, Tych, Częstochowy.

WYJAZDY: CZWARTEK, SOBOTA, NIEDZIELA

PACZKI DO POLSKI

Biurowo otwarte od wtorku do soboty  
od 10.00 do 12.00 i od 14.00 do 18.00  
w niedziele: od 10.00 do 14.00

Tel. 43.49.51.85.  
Siret 325 776 003



**Copernic**

*La Pologne en direct*

TRANSPORT

SERWIS EKSPRES (24 h chrono) - TRANSPORT DROBNICY  
PRZEWOZ MIENIA + SPRZEDAŻ H.T.  
ART. GOSPODARSTWA DOMOWEGO, HI-FI.

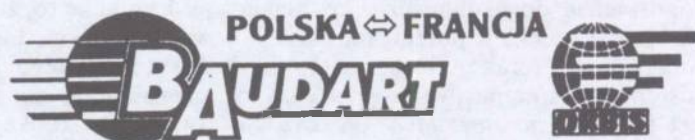
PACZKI DO:

POLSKI (wyjazdy w każdą niedzielę)  
UKRAINY, LITWY, ŁOTWY, ESTONII,  
ROSJA - MOSKWA, ST. PETERSBURG (w promieniu do 50 km)  
KRÓLEWIEC (część Rosji wcięty pomiędzy Litwą a Polską)

Paczki dostarczane są do rąk własnych za potwierdzeniem odbioru.

COPERNIC

6, Rue des Immeubles Industriels  
75011 Paris - tel. 40.09.03.43 M° NATION  
Od 10.00 do 18.00 każdego dnia



\* LICENCJONOWANE \* LUKSUSOWE \* LINIE AUTOKAROWE \*

PARIS - LILLE-POZNAŃ-KONIN-ŁÓDŹ- WARSZAWA

PARIS - LILLE-ZIELONA GÓRA-WROCŁAW  
-OPOLE-GLIWICE-KATOWICE- KRAKÓW

WYJAZDY Z FRANCJI I POWROTY Z POLSKI  
WTORKI; CZWARTKI; SOBOTY

BILLY MONTIGNY: tel. 21.20.22.75

LILLE: tel. 20.29.05.05

PARIS - access -  
5, rue de Turbigo - 75001 Paris  
M°: Etienne Marcel  
TEL. 45.08.12.25.

### BIURO UBEZPIECZEŃ

#### "BIRAU-MALISZEWSKA"

Wyspecjalizowane w ubezpieczeniach:

- ZDROWOTNYCH (Mutuelle oraz Dniówek)
- LOKALOWYCH
- ZAWODOWYCH

(Responsabilite Civile, Decennale)

- SAMOCHODOWYCH

(Atrakcyjne ceny dla dobrych kierowców)

Tel. 42.80.28.87.

Przyjmujemy wyłącznie na umówione spotkania.

### BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ

#### W.A. KOCZOROWSKI

Ekspert Sądowy Tłumacz Przysięgły  
przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu

90, Rue Anatole France  
92290 Chatenay Malabry - Tel. 46.60.45.51.

lub  
4, Villa Juge - 75015 Paris  
Tel. 40.59.42.71 - Fax 40.59.83.62.

Formalności prawno-administracyjne, notarialne,  
asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie  
aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU

19 stycznia 1994 r.

### OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

ROZAK Halina	- 200 F
BARTNIK Stanisław	- 400 F
ŁUKASZEWICZ Salomeja	- 700 F
DOROSZKO Edward	- 100 F
DOBROWOLSKI Józef	- 500 F
MASSIAS Maria	- 1000 F
CZERWIAK Maria	- 500 F
KAFARSKI Jerzy	- 1000 F
JANY Agnieszka	- 150 F
HAMERLAK Wiesława	- 100 F
DRÓŻDŹ Antonina	- 150 F
LUCET Odette	- 25 dol. USA
JOB Zofia	- 50 F
TOKARZ Stanisława	- 200 F
KALINOWSKI Helena	- 250 F
DRYJA Irena	- 200 F
HALKA A.	- 2000 F

Ofiarodawcom serdecznie:  
"Bóg zapłać"

Dalsze ofiary prosimy przesyłać  
pod adres:

Mission Catholique Polonaise  
263 bis, rue St Honoré, 75001 PARIS  
wplacając na: CCP 1268-75 N  
PARIS lub czekiem i zaznaczając:  
"Na Tydzień Miłosierdzia"

**GŁOS KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**  
TYGODNIK POLSKIEJ EMIGRACJI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji

Adres Redakcji:

263bis, rue St Honoré - 75001 PARIS  
Tel: (1)40.15.08.23 - Fax: (1)40.15.09.64  
CCP 12777 08 U

Dyrektor publikacji:

Ks. Rektor Stanisław Jez

Redaktor:

Ks. dr Wacław Szubert

Zespół:

br. Władysław Szynkiewicz, Paweł Osikowski

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.  
Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.  
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk:  
INDICA

27, Rue des Gros-Gres - 92700 Colombes  
tel. (1) 47 82 32 32

Warunki prenumeraty:

Francja: pół roku - 130 F, rok - 250 F  
CCP 12 777 08 U Paris

Belgia: pół roku - 800 FB, rok - 1500 FB

P. Bronisław Dejneka - Rue Jourdan 80

1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

Niemcy: pół roku - 43 DM, rok - 85 DM

Commerzbank Hannover, BLZ 250 403 66

Głos Katolicki, Konto N° 7911 77900

COMMISSION PARITAIRE N° 60593





## TRĄBKA CLINTONA

Porozmawiajmy o *Jankesach*, bo to właśnie im, wbrew jakiegokolwiek logice, zawdzięczać możemy zmierzch europejskiego "kwadransa" wolności i poczucia bezpieczeństwa. Ci, którzy przez lata byli nadzieją zniewolonych: Pragi, Wilna, Warszawy, Berlina itd.; ci, którzy doprowadzili do ekonomicznego załamania się sowieckiej potęgi militarnej - Amerykanie, teraz naiwnie ustępują i odstępują nas na pastwę przypadku. Czy jest już więc *po zawodach*? W każdym razie na pewno cofamy się w czasy uzależnienia od... rozporządzeń i roszczeń Rosji. I dotyczyć to będzie nie tylko tej wschodniej Europy, ale i dumnej Unii. Telewizja francuska poświęciła ostatnio *doniosłemu dla światowego bezpieczeństwa* wydarzeniu czyli podpisywaniu układu o tzw. *partnerstwie*(?) państw wschodnioeuropejskich z NATO około 10 sekund. Z tego przez 3 sekundy na ekranie prezydent amerykańskiego supermocarstwa spacerował, a przez pozostałe 7 sekund grał na... trąbce w

czeskiej Pradze. Wszystko wskazuje więc na to, iż to był właśnie *gwóźdź partnerskiego porozumienia*. Czy będzie to także *gwóźdź do trumny*? Zobaczymy. Nie ulega chyba wątpliwości, że pogrywanie na trąbce jest najsprawniej wykonywanym zajęciem waszyngtońskiego wodza. Niestety dla nas Polaków, *robienie europejskiej polityki* nie jest mocną stroną obecnego prezydenta USA. Z perspektywy Kontynentu, zwłaszcza tej części *poklepywanej* obłudnie po plecach, nie zrzeszonej, podmuchiwanej w instrumenty dęte przez Billa staje się smutną farsą.

Zaden z ostatnich prezydentów amerykańskich nie grał na trąbce (czytaj: nosie) niesamodzielnej Europie tak beztrąbnie jak robi to Clinton. Wszystko wskazuje na to, że wchodzimy na powrót w *"jaltańską"* logikę dziejów. Obecny lokator Białego Domu demokrata(!) z szerokim uśmiechem *a la* Carter i twarzą trąbkę odchodzi od polityki europejskiego odprężenia za cenę... kilku ukraińskich głowic nuklearnych. Jest to bardzo krótkowzroczna, niepoprawnie naiwna polityka.

Niestety należy obawiać się, że Clinton zdąży w krótkim czasie i z kretesem zaprzepaścić największe osiągnięcia swoich republikańskich poprzedników, zwłaszcza Reagana. Reagan był jedynym od bardzo dawna i chyba na długo, politykiem amerykańskim wielkiego formatu, który wiedział na czym polega Rosja, jak z Sowietami należy rozmawiać

i jak zneutralizować stwarzane przez nich światowe zagrożenie. To przecież właśnie on, w ciągu dwóch kadencji prezydenckich zdystansował ekonomiczne i polityczne podstawy sowieckiej potęgi, ośmieszył je. Wskutek tego znad Europy zaczął ustępować strach i podziały. Okazuje się nie na długo.

Dla Rosji jeszcze *leżącej*, ale już i ciągle myślącej o powrocie do potęgi, pierwszym testem na powracającą niemoc i asekurantyzm Zachodu, na jego tradycyjne niezdecydowanie, była i jest wciąż wojna w Jugosławii. Przez wiele miesięcy, już lata nawet, tej wojny, poza dokarmianiem *skazanych na śmierć*, Europa wspólnie z ONZ i NATO nie umieli wspólnie zrobić dosłownie *nic*. Teraz okazuje się, iż chłopców z Ameryki też nie ma co oczekiwać. Europa znowu posłusznie stoi gotowa przyjąć rosyjskie dyktando. Cóż, że to trochę hańbiące, w końcu to nie pierwszy raz przychodzi ulec sowieckiej (tj. rosyjskiej) *perswazji*. I znowu to Polska, która najskuteczniej przeciwstawiała się sowieckiej przemocy, może zostać obecnie po *partnersku* przez Zachód potraktowana odmownie. Chyba nie pierwszy raz w historii. *Partnerstwo* może okazać się czczymi deklaracjami i... faktyczną izolacją, pomiędzy Rosją i Niemcami.

Musimy poczekać na nowego prezydenta... w USA. Oby nie było za późno.

Paweł OSIKOWSKI

## POLSKA-FRANCJA ŚWIAT

Profesor Claude Got jest szefem oddziału anatomii patologicznej w szpitalu Ambroise Paré w Boulogne pod Paryżem. Jego specjalność to wyprowadzanie ludzi z obrażeń doznanych w wypadkach samochodowych. Got nie zadawała się jednak tylko leczeniem; jest jednym z niewielu lekarzy bardzo żywo interesujących się prewencją i mającym w tej dziedzinie sporo ważnych osiągnięć. Dzięki niemu np. wprowadzono we Francji obowiązek zapinania pasów bezpieczeństwa w samochodach, wydano przepisy ograniczające szybkość na drogach i wprowadzono testy sprawdzające zawartość alkoholu we krwi kierowców. W 1973 roku, na francuskich drogach zginęło około 17 tysięcy ludzi, ubiegłego roku połowa mniej. Wielką w tym zasługą Claude'a Got'a i zalecanych przez niego środków zapobiegawczych. W tej chwili, niestrudzony profesor walczy z inną automobilową plagą. Uważa mianowicie, że niepotrzebnie konstruuje się samochody mogące rozwijać szybkość 200 km. na godzinę,

skoro i tak maksymalna dozwolona prędkość na francuskich autostradach nie może przekroczyć 130 km. na godzinę. Got proponuje, aby, po pierwsze, zainstalować w samochodach coś w rodzaju samolotowej czarnej skrzynki rejestrującej szybkość, a po drugie, by wprowadzić na autostradach, między poszczególnymi punktami opłaty, zwyczaj kontrolowania średniej prędkości. Wystarczy odnotować godziny przekraczania "bramek" i karać mandatami tych, którzy z uporem jeżdżą zbyt szybko.

Claude Got, który w latach 1978 - 1981 był doradcą technicznym w ministerstwie zdrowia, w roku 1988 opracował raport na temat choroby AIDS we Francji. Raport ten stał się podstawą reorganizacji polityki walki z tym zagrożeniem. Got mówi: *"Nasze społeczeństwo usilnie poszukuje punktów odniesienia. Kiedy się mu jednak je proponuje, natychmiast podnosi się krzyk i zarzut, że morduje się wolność. Tymczasem o takich problemach, jak AIDS, nadużywanie tytoniu czy alkoholu, narkomanii, mówić należy jasno i precyzyjnie. Trzeba też szczególnie uważać na dzieci, młodzież i ludzi znajdujących się w stanie słabości*

*psychicznej. Najważniejszym problemem jest chronienie ich przed tymi, którzy - powodując się zwykłą chciwością wprowadzają na rynek produkty niebezpieczne i którzy swoje fortuny budują dzięki chorobie i śmierci. Nie chodzi mi o to, ciągnie Got by organizować świat, lecz o to, by wskazywać i neutralizować tych, którzy ten świat dezorganizują. Nie chodzi też wcale o to, by pozbawiać ludzi przyjemności. Proszę na przykład zauważyć, że największe ryzyka naszej współczesności nie przynoszą zbyt wielu przyjemności. Wind-surfing dostarcza intensywniejszego wrażenia szybkości i większych emocji niż samochód o dobrym zawieszaniu, w którym odciętym się jest od świata zewnętrznego i w którym wszystkie zmysły są znieczulone. Czy przyjemnością jest papieros zapalony przez młodego człowieka, wyłącznie dla zaspokojenia konformizmu społecznego? Jeśli nie ograniczymy działalności ludzi żerujących na cudzych słabościach, kończy profesor Claude Got, to któregoś dnia, pojawią się na rynku papierosy o zapachu pomarańczy, a potem - dla najmłodszych konsumentów - papierosy w kształcie smoczka i o smaku mleka".*

Anna RZECZYCKA-DYNDAL